

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odosłanie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 6; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzi
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 513.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce,
pierwszy raz 25 kop. każdy na-
stępny raz kop. 20.
Nekrologia: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop.
każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia, za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz, ogłosze-
nie minimum 20 kop.
Nadesłane za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przy-
muje także Biuro Rajchmanna i
Freudlera, ulica Senatorska.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro,
o godzinie 7-jej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem
Matki Bożkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję
braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-jej zrana, w kapli-
cy Matki Bożkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha
(po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta
wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-jej zrana, w kościele św. Anny
(po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa
z wystawieniem N. Sakramentu w monstrancji i procesją
na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Pan-
ny Marii.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dzisiaj kończy się pięciodniowa wizyta królestwa
włoskich w Poczdamie i Berlinie. Przyjęcie południo-
wych gości u dworu i mieszkańców stolicy było nie-
zmiernie serdeczne. O ile prasa może być echem obu
tych czynników, to wnosiłoby należało, że zarówno
w sferach decydujących, jak ludowych powitano
w przybyściach włoskich serdecznych i wiernych sprzy-
mierzeńców na dobę, w której przyjaźń i wierność
byłyby wystawione na próbę. Ten refren niewzruszo-
nej wierności dla troistego, „pokojuowego” przymie-
rza powtarza się zarówno w znaczących komunika-
tach *Reichsanzeigera* i *Norddeutsche Allgemeine Ztg.*,
jak w nieodpowiedzialnych ściśle przed nikim niezawis-
łych organach prasy berlińskiej wszystkich od-
cieni.

Długie konferencje włoskiego ministra spraw ze-
wnętrzych, Brina, z kanclerzem niemieckim, hr.
Caprivi i sekretarzem stanu dla spraw zewnętrz-
nych rzeszy, baronem Marschalem, były wywołane
koniecznością rozpatrzenia się w ogólnej sytuacji eu-
ropejskiej między dwoma stanami, którzy widzą się po raz
pierwszy. Zapewne wszakże niedalekiem będzie
od prawdy przypuszczenie, że nie ograniczono się na
kontemplacyjnym przejrzeniu zobowiązań i umów mi-
nionych, ale—nie podejmując zmian zasadniczych
w zawartym i niedawno odnowionym traktacie przy-

mierza — przystosowano to i owo do wymogów
chwili.

Manifest prawicy rojalistycznej izby francuskiej,
wypowiadający Ojcu św. posłuszeństwo w rzeczach,
nie dotyczących bezpośrednio religii, nie wywołał od-
głosu solidarności w szeregach monarchicznego obo-
zu Francji. Pokazuje się, że książę Larocheffoucault-
Doudeauville przerachował się nieco, oddając przy-
sługę hrabiemu Paryża. Stronictwo jego pozosta-
nie garstką parlamentarną 50 lub 60 posłów, naj-
przedniejsi meze kurulni z pod rojalistycznego sztan-
daru, a mianowicie senatorowie, rzekli się przystą-
pienia do manifestu. Polityczny totumfacki hr. Pa-
ryża, hr. d'Haussonville, wezwał prawicę monar-
chiczną senatu, ażeby z swojej strony także u-
czyniła krok apostazji od Watykanu *in politicis*.
Senator Chesnelong odpowiedział, że, rozwiązawszy
świeżo z polecenia Leona XIII-go *Union de la Fran-
ce chrétienne*, nie może stanąć w sprzeczności z sa-
mym sobą i odwoływać obecnie własnej opinii, któ-
rej wyrazem było rozwiązanie owego stowarzyszenia
politycznego. W tymże samym duchu odpowiedzieli
najwybitniejsi wyobraziciele wiary królewskiej w se-
nacie: Kerdrel, Bocher, dawniejszy *major domus* hr.
Paryża, Buffet, książę Broglie i inni. Rekuza na ca-
łej linii!

Senat włoski przyjął 99 głosami przeciw 13 usta-
wę o sześciomiesięcznym prowizorium budżetowym
po mowie prezesa ministrów Giolittiego, który za-
powiedział rychłe przywrócenie równowagi w bud-
żecie. Powitano tę zapowiedź grzmiącymi okla-
skami.

Przy wyborach municypalnych w Rzymie partja
liberalna zdobyła 2,500—3,000 głosów większości po
nad listą zachowawczo-katolickiej „Unione romana”.
Kandydaci tej ostatniej otrzymali głosów co najwyżej
5,200, gdy dawniej dochodzili do cyfry 7,000. Crispi
otrzymał 7,913 głosów liberalnych. Podczas urzą-
dzonej dla niego owacji oświadczył Crispi, że resztę
dni swojego żywota poświęcić pragnie dobru nie-
śmiertelnego miasta, które uosabia w sobie początek
i kres życia politycznego Włoch.

W angielskiej izbie gmin oświadczył Balfour przed
kilkoma dniami, że rozwiązanie parlamentu nie może
nastąpić przed d. 29-ym lub 30-ym b. m. Izba lordów
nie załatwiła dotąd kilku ważnych bilów, które sta-
nowić mają widomy plan sesji, ztąd przyczyna zwłoki.

Zarysy programów obu głównych stronnictw an-
gielskich uwydatniły się już dosyć wyraźnie w osta-
tnich przemówieniach *leaderów*. Unjoniści liberalni
wypisali na swoim sztandarze kwestję socjalną. Glad-
stone samorząd irlandzki i reformę municypalności
londyńskiej. Szczegóły *home rule* u wyjaśnił nam
nieco nareszcie główny współpracownik Gladstone'a,
Morley, w mowie, wygłoszonej w Newcastle.

Rzekł on pomiędzy innemi: „Pytają nas, co znaczy
home rule? Nie waham się odpowiedzieć na to pytanie.
Jak już w r. 1886-ym powiedziałem, pragniemy wpro-
wadzenia w Irlandji takiego systemu administracji,
który jednoczyćliby przewagę parlamentu państwa
w Londynie z dopuszczeniem prawnie nadzorowaniem
narodowych spraw irlandzkich przez ciało ustawo-
dawcze w Irlandji. Takim był nasz bil z r. 1886-go
i takim jest bil dzisiejszy, a mianowicie: ciało usta-
wodawcze w Dublinie w parze z władzą wykonawczą.

Pytają nas dalej, jak chcecie *home rule* przeprowa-
dzić w praktyce, jaką metodą? *Home rule* może być
projektowany jedynie na podstawie planu, wypracowa-
nego przez ludzi odpowiedzialnych na stanowisku
odpowiedzialnem, urzędowem. Plan ów mógłby
w organicznej całości swojej być wniesionym tyl-
ko w formie bilu, wypracowanego przez gabinet. Pod
utrzymaniem przewagi wspólnego parlamentu nie ro-
zumie mieszania się jego do każdego bilu, przyjętego
przez parlament narodowy w Dublinie; interwencja
dopuszczalną jest tylko w takim razie, gdyby działal-
ność ustawodawcza tego ostatniego okazała się nie-
sprawdliwą i gniotącą.”

Wynika ztąd pomiędzy innemi i to, że Gladstone
w takim tylko razie wystąpi z bilem irlandzkim, je-
żeli przyszłe wybory dadzą mu większość w izbie
gmin, a tem samem będzie mógł uczynić to w roli
prezesa ministrów.

Videlo donosi, iż rząd serbski stawia kandydatury

NOC ŁZY.

(„Leilet el Nuktah” *)

OBRAZEK S-to JAŃSKI WSCHODNI.

„*Leilet-el-leilet! leilet-el mahab'bi*” — Nocy, o nocy!
nocy miłości i rozkoszy—nuci arab młody śpiwnym,
miękkim głosem i, brzając po strunach lutni,
w maluchnej swej łódce kołysze się wolno na falach
Nilu, wśród wiotkich gałęzi papyrusów. Dokoła nie-
go setki łódek plasają na srebrzystej wodzie, mijają
się, igrają jakby w tańcu swawolnym, a każda z nich
strojna kolorowem światłem i kwiatów wieńcami.

Noc to czarodziejska, noc 15-go czerwca. W nocy
tej, według starożytnej legendy egipskiej, jedna
dżdżu kropła, jedna łza, rzucona z nieba, podnosi
łono Nilu, który odtąd wzbierać zaczyna, aby dobro-
czynnym wylewem swoich fal użyźnić jesienią Deltę
całą. Baśń ta odwieczna przechowała się dotychczas
u mieszkańców Egiptu, i arabowie święcą noc 15-go
czerwca tak, jak to czynili dawni Faraonów pod-
dani.

Wszystko, co żyje, śpieszy tej nocy nad Nil; bo-
gatsi uczują w dahabijach **), ubożsi na łódkach
lub na wybrzeżu, kędy pod oświetlonemi namiotami
derwisze i szeikowie święte obrzędy i tańce odbywa-
ją mistyczne.

Trudno też istotnie o chwilę piękniejszą na ziemi
nad tę noc wschodnią, pełną blasku i woni. Promie-

*) Opowiadanie to jest oparte na prawdziwym zdarzeniu,
które się wydarzyło przed dwoma laty w Kairze.

**) Okręt na Nilu.

nie dnia dawno już zagasły nad czołem piramid, nad
piaszczystymi wzgórzami pustyni, a natura cała, je-
szcze rozgrzana od pocałunków słońca, uśmiechać
się zdaje w śnie rozkosznym, lekkim, uroczym.
Wzrok sięga daleko, jakby w dzień jasny, i tonie
w błękitnej, srebrem osnutej przestrzeni. Na niebie
gwiazd złotych miliony, a poniżej, nad brzegiem Ni-
lu, znów światło morze. To minaretów oświetlone
wieżycy, to łodzie i parowce, światłem migające.
Na tle ciemnego błękitu zarysowują się smukłe palm
kolumny i wiotkie, koronkowe gałęzie akacyj nilo-
wych; czasem dreszcz lekki przebiega po krzewach
i kwiatkach, niosąc dalekim puszczom woń róż i ja-
śminów, czasem znów sen i cisza nastanie, tylko
głosy śpiewaków odzywają się z łódek: „*Leilet-el-lei-
let! leilet!*”

W taką to noc czarodziejską młoda Zuleika, nie-
wolnica Achmeda baszy, wymknęła się na chwilę
z ciemnych murów haremu, aby odetchnąć rzeźwem
powietrzem, posłuchać choć zdala gwarów i pieśni,
dolatujących z wybrzeża Nilu, popatrzeć na gwiazdy
złote i na palm wachlarze, przebieższy szybko cieni-
ste aleje ogrodu i znów powrócić do złotej klatki, zwa-
nej haremem.

Pałac Achmeda baszy wznosi się na wyspie Rho-
dah, dokoła Nilem oblanej; otaczają go rozległe, py-
sne ogrody. Smukłe cyprysy, szerokolistne agawy,
bambusy, migdały i laury rozrosły się tu w bujną
gestwinę.

Ogrody te jednakże okolone są murem ciężkim,
wysokim, którego bram strzeże zazwyczaj tłum ca-
ły czarnych strażników haremu. Niewiele też dojrzeć
mogła biedna niewolnica z poza tych murów olbrzy-
mich, a jednak z jakąż tęsknotą patrzyła w dal,
w tę przestrzeń błękitną, na której tle jaśniały wie-
że minaretów i zarysowywały się smugą ciemną

szczyty Mokatanu *). Tam, za temi murami, szczę-
ście, życie, swoboda, skarby, których ona nigdy nie
posiędzie, uczucia, których nigdy nie dozna. Małem
dzieckiem zaniknięta i wychowana w haremie, wśród
grona niewolnic, ciężkie i smutne wiodła tam życie.
Rodziców własnych nie pamiętała wcale, pieśń czoł
matki nie zaznała nigdy; jedyną istotą, którą kocha-
ła, była stara murzynka, dawna jej piastunka. Inne
niewolnice znęcały się nad nią i dokuczały jej, jak
mogły. Przyzwyczajano ją cierpieć, słuchać i milczeć,
a całe jej wychowanie i wykształcenie polegało na
nauce robót ręcznych i śpiewów arabskich.

O życiu po za murem haremu, o ludziach i o świe-
cie bardzo niedokładne dano jej pojęcia; świat ten
znała ona tylko z nieczystych wycieczek, które z pa-
nią swą, żoną Achmeda baszy, odbywała w pojeź-
dzie haremowym, zasłonięnym gęstemi firankami.
Pomimo tej dusznej atmosfery, w jakiej wzrastała,
Zuleika nasza wyrosła na piękną, uroczą dziewczynę.
Regularne rysy jej bladawej, ściągłej twarzy, ki,
brwi łukiem zręcznym wygięte, i małe koralowe
usta zdradzały czerkieskie pochodzenie dziewczęcia.
Była piękną, oto powód zawiści innych niewolnic.
Sam stary basza od jakiegoś czasu baczniejszą na
nią zwracał uwagę. Przywoływał ją często do siebie,
gładził po twarzy, obejmował jej kibić; a gdy młoda
niewolnica stała przed nim smutna i drżąca, nie mo-
gąc ukryć mimowolnego wstępu, natenczas oczy
starca błyszczały, jak oczy tygrysa, odpychał ją
gwałtownie, nakazywał najniższe posługi, wynajdo-
wał kary i nagany.

Obowiązkiem Zuleiki było każdego wieczora, gdy
basza udawał się na spoczynek, usypiać go dźwię-
kiem lutni i śpiewem. Siadała na progu pode drzwia-
mi sypialnej komnaty i dopóty coraz to cichszym

*) Mokatan, skaliste wzgórze, u którego podnóża leży Kai

na trzeciego reagenta: dra Łazarza Dokieza, Mikołaja Pasieca i Sawy Gruicza, jako radykalistów, gdy tymczasem Ristic będzie popierał kandydaturę dwóch liberałów: jen. Bogiczewicza, krewnego domu królewskiego; tudzież pułkownika Miszkowicza, dzisiejszego guberniera królewskiego.

Nowy gabinet grecki Trikupisa objął w d. 22-im b. m. urządowanie. W skład jego wchodzi: Trikupis, prezydent i finans; Dragumis, sprawy zewnętrzne; Teotokis, wewnętrzne; Simopulos, sprawiedliwość; Temados wojna; Skuludis, marynarka; Kossonakos oświata. Ludzie nowi.

Telegraf doniósł nam dzisiaj zrana o opublikowaniu rozkazu dla komendatury placu w Sofji, oddającego pod sąd wojenny uczestników spisku, który miał na celu obalenie dzisiejszego stanu rzeczy w Bułgarii i zgładzenie Stambulowa, a przypadkowym zbiegiem okoliczności doprowadził do śmierci ministra finansów, Belczewa.

Głównymi oskarżonymi są: 1. Świętosław Milarow z Karnabadu, lat 42, bułgar, beżenny, literat; 2. Konstanty Popow z Aidos, 25 lat, bułgar, żonaty, dymisjonowany urzędnik; 3. Jerzy (Georgi) Wasiljew ze Sliwna, 32 lata, bułgar, beżenny, porucznik rezerwy.

Podajemy tu raz jeszcze nazwiska reszty oskarżonych, które w depeszy uległy łatwo usprawiedliwionym przekręceniom: Stojan Dżadzow, Iwan Bobekow, Toma Georgiew, Dymitr Pop Stajkow, Spas Lepawcow, Petko Karawelow, Trajko Kitanczew, Aleksander Karagulow, Gligor Karagulow, Piotr Makedonski, Jerzy Velikow, Dymitr Mollow (lat 48, doktor medycyny i chirurgji, osobistość bardzo wybitna w Bułgarii), Dymitr Karastojanow, Dymitr Nozarow i Piotr Milkow.

Rozkaz dzienny wymienia jeszcze 55-ciu oskarżonych, którzy zbiegli za granicę Bułgarii; w liczbie ich są znani już z procesu mordców Wulkowicza bracia Naum i Nikola Tufekcziewy, dalej Piotr Stanczew, Iwan Kazarow i Dymitr Rizow; student monachijski, Ilja Georgow, skutkiem przyjętego wobec władz niemieckich zobowiązania, stawionym przed sądem wojennym nie będzie.

Br. Z.

ECHA LETNIE.

(Korespondencje własne Kurjera Warszawskiego.)

Karolowe Wary 15-go czerwca.

Nowe metody lecznicze powstały, jak grzyby po deszczu, obalając stare do gruntu; niema roku prawie, aby gdzieś nie wykryto jakiegoś źródła wód mineralnych, które, zwłaszcza przy zřejmej reklamie, zwabia tłumy chorych, ze szkoda innych zdrojowisk, dawniej urządzonych; jeden i jedyny wszakże Karlsbad pozostaje bez zmiany, nie obawiając się żadnej konkurencji. Bo też tysiączne fakty stwierdziły, że na cierpienia wątroby, kamieni żółciowych i nerkowych, niezbyt żołądka, cukrzyce i wiele innych chorób, trapiących ludzkość, tylko tutejsze źródła gorące o różnej temperaturze (poczynając od 24 aż do

głosem nucila ballady arabskie, dopóki czarny eunuch kopnięciem nogą lub szturchnięciem nie dał jej znaku, aby ucichła, gdyż pan ich już usnął.

I dziś również kazano jej grać i śpiewać; nadaremnie jednak czekała, aby jej pozwolono odejść; wreszcie znużona, ochrypla, przestała śpiewać, a nie słysząc szmeru ani szelestu w sypialni, sądząc, że basza usnął spokojnie, wysunęła się cichutko z komnaty i stanęła na tarasie pałacowym. Nikt nie śledził jej kroków, gdyż część służby bawiła dziś na dohabijach książęcych na Nilu. Dziewczyna zbiegła do ogrodu i, używając chwilowej swobody, coraz dalej zapuszczała się w cienie aleje. Wreszcie usiadła w altanie, uśmiechając się do gwiazd złotych i tuląc do piersi mały kwiatek henny. *) Zkąd kwiatek ten, zakład miłości i wiary, znalazł się w ręku niewolnicy? czy zerwała go sama? czy może rzucił jej ktoś tę gałązkę?... Ale nie zdradzajmy tajemnicy biednej dziewczyny, ona ją życiem przypłacić może.

Długie chwile spędziła Zuleika w ogrodzie; trudno jej było oderwać się od widoku nieba i palm smukłych. Wreszcie z ciężkim westchnieniem zwróciła się ku murom pałacu, gdy nagle usłyszała gwar niezwykły w ogrodzie. Tu i owdzie zamigotały latarnie, ukazały się szybko przebiegające postaci murzynów. Domyślając się, iż jej to zapewne szukano, z bijącym sercem pobiegła do pałacu. Tu zastąpiła jej drogę zadyszana piastunka: „Zuleiko, gdzie jesteś? Basza zerwał się ze snu, a nie zastawszy ciebie w komnacie, wpadł w wściekłość. Gołąbko moja najmilsza, cożes ty zrobiła? Allah niech strzeże twych kroków! Ja salah! ja salah! **)

Ale już dwóch eunuchów porwało na ramiona wi-

58° R.) przynoszą stanowczą ulgę, a nawet zupełne wyzdrowienie.

Nic więc dziwnego, że w epoce powszechnego zdegenerowania i dziedziczności prawie połowy wymienionych chorób, liczba przybywających do Karlsbadu z każdym rokiem wzrasta, a w tym stosunku i samo miasto musi się zwiększać. Od kilku lat zwłaszcza frekwencja ta niepomiernie się podnosi i, gdy np. w r. z. w początkach czerwca liczba gości wynosiła 10,500, obecnie dochodzi do 13,000. Od pamiętnej powodzi w późnej jesieni r. 1890-go Karolowe Wary wiele zyskały, albowiem mnóstwo starych budowli, podmytych wodą, zastąpiono nowymi wspaniałymi gmachami, a od r. z. zbudowano 17 ogromnych domów w kierunku ulic: Parkowej i Ogrodowej, jak również na górze w dzielnicy, przez anglików i amerykańków przeważnie zamieszkanej.

Znany przed laty bywalcom karlsbadzkim hotelik Saski na Alte Wiese już nie istnieje, a w miejscu tem powstał piękny czteropiętrowy hotel, należący do głośnych braci Puppów. Któż bo nie zna zakładów restauracyjnych, kawiarnianych i hotelów *Gebrüder Pupp*... Przed ćwierćwiekiem obaj byli kelnerami i, zaczynając od małej kawiarenki, doszli do kilkunastu milionów guldenów majątku. Dużo sprytu i energii, a przytem trochę szczęścia, dopomogło do wzrostu fortuny, która z każdym rokiem o jaki milion stale się powiększa.

Drugą nowością, niezbyt fortunną, jest świeżo wystawiona kolumnada przy źródle Felsenquelle. Tu pobladło bardzo, gdyż zamurowanie dzikiej, lecz właśnie dlatego pięknie wyglądającej skały, z której woda wytryska, zepsuło efekt, zwłaszcza, że nowa kolumnada, prawie bezpośrednio stykająca się z wspaniałą muhlbrunską, czyni wrażenie przystawki lepiankowej do pysznego pałacu.

Natomiast jesteśmy z wielkiem uznaniem dla rady miejskiej za urządzenie nowych dróg spacerowych po uroczyskach i górach, które przepięknym wiankiem w promieniu kilkunastu kilometrów otaczają kotlinę miejską. Spacerować po okolicy Karlsbadu stanowi uzupełnienie kuracji i są nieodzownym dodatkiem przy picciu wód, rozumie się dla tych, którzy mają zdrowe nogi. Dziwna rzecz jednak, że większość przekłada wólcę po dusznych, ciasnych i dymnych ulicach, lub nad rzeką Teplą, wydzielającą moc wilgoci, niż spacerować do Abergu, Bildu, Stefanie Warte, góry Trzech Krzyży, Franciszka Józefa i t. p.

Najwięcej spotyka się na górskich spacerach anglików i amerykańków, którzy nadto zabawiają się w nader higieniczną grę *Lawn-Tennis*, a najmniej... naszych ziomków, dziwnie rozleniwiałych i mających pociąg do winta, preferansu, tarczki i rozmaitych gier, nawet niezawsze komersyjnych... Piszący te słowa, mimo że jest zapalonym lubownikiem „szruby z dwoma pasami”, postanowił w Karlsbadzie gry zaniechać, a poparty radami niezmiernie doświadczonego w manipulowaniu tutejszymi wodami dra Czesława Stiehego, zawiązał kółko „antiwincistów”. Kółko to już spore i z każdym dniem powiększa się znakomicie, a używający górskich spacerów, po zaprzestaniu winta, nie skarżą się już na zawroty głowy, nerwowe rozdrażnienia i najrozmaitsze przypadłości, jakie brak ruchu, oraz emocja karciana wywoływały.

A zastęp rodaków już jest poważny i dochodzi do 300 osób. Kilkanaście nazwisk wymieniamy: hr. Włodzimierz

nowajczynię i stawiono ją przed panem. Niezwykły hamować się w gniewie, pienieł się basza i rzucał, jak zwierzę dziki.

Spojrzał na Zuleikę i wzrok jego padł na biały kwiatek, który biedna dziewczyna jeszcze w ręku trzymała.

Oczy krwiał mu nabiegły.

— Sto kurbasów jutro tej dziewczynie, a jeśli nie zginie pod biczem, mieszkanie z czarnymi niewolnicami!

Sklonili się nisko murzyni; Kislar Aga zgrzytnął złowieszczo zębami i z szatańskim uśmiechem spojrzał z pod oka na biedną swą ofiarę. Chwilę czekał, myśląc, że Zuleika rzuci się do nóg baszy, błagając o litość. Ale w dziewczynie krew harda zakipiała; pobladła tylko, lecz dumnie podniosła czoło i z taką nienawiścią spojrzała na starca, jakby go oczami zabić chciała.

— Precz! — zawołał basza, tarzając się na łożu.

Zawleczono biedne dziewczę do osobnej komnaty, której drzwi na klucz zamknięto.

Teraz dopiero biedna dziewczyna rzuciła się na kolana, a głośne łkania piersi jej rozrywały.

Wiedziała, że, choćby sam basza połowę kary darował, eunuchy pastwić się nad nią będą. Ileż to już niewolnic skonało pod ich ręką! Taką to sprawiedliwość na świecie! Gdzież, do kogo, uda się po litość i pomoc?

Ręce wznosiła ku niebu — modlić się jednak nie umiała, bo kobiety w haremach nie modlą się nigdy; jedyną jej modlitwą było powtarzanie: „Allah ga Allah” *).

Nagle szelest jakiś dał się słyszeć u drzwi jej więzienia. Zerwała się strwożona dziewczyna, myśląc,

*) Muzułmanki nie umieją się modlić, gdyż modlitwy arabskie wyjęte są z koranu, którego czytanie w haremach jest kobietom.

Dzieduszycki, prezes Bloch, państwo Oskierkowie, hr. Przezdziecki, ks. Jerzy Czartoryski, ordynatowa Bispinowa, wreszcie z samej Warszawy: naczelnik wydziału Banku państwa Hertz, właściciel garbarni Krauze, drukarni Przybylski, pastor Bartsch, prezes sekcji cukrowniczej Wortman, ksiądz Joachim Potemski, panna Celestyna Biernacka z Czystego, inżynier Pawłowicz i wielu innych.

Z osób, zajmujących wybitniejsze stanowisko w świecie, spotykamy przy źródle: hr. Hartenau z uroczą małżonką (jest to nierozłączna para) i księcia Widta, brata królowej rumuńskiej, Carmen Silvy. Ten ostatni lubi zawierać luźne znajomości i jest wielkim hołdownikiem pięknych dam. Zachwyca się polkami *respectively* warszawiankami, których posiada całą kolekcję... fotograficzną, jak wogóle wszystkich piękności świata. W rozmowie z nami oświadczył, że dawno żywiony zamiar poznania oryginałów musi spełnić i na jesieni r. b. zawita do Warszawy.

Ant. Sk...

Soboty 21-go czerwca.

Według drugiej, d. 17-go b. m. ułożonej listy gości kąpielowych, przebywa tu obecnie 434 rodzin z 1,391 osobami.

Wspólne wycieczki i zabawy już się rozpoczęły. Pierwsza odbyła się do lasu, gdzie znajduje się restauracja „pod wielką gwiazdą”. Dalsze wycieczki odbędą się: parowcem do Hali d. 24-go b. m. i do Plehnendorfu 27-go b. m., oraz koleją do Zagórza 29-go b. m., w celu zwiedzenia doliny.

W lipcu mają się odbyć, oprócz zwykłych zabaw sobotnich w domu kąpielowym, dnia 4-go lipca wycieczka do Hali, 6-go lipca zabawa kwiatowa, 11-go lipca wycieczka parowcem do Pucka, 13-go lipca do Malborka, 18-go lipca do Henbudy, 20-go lipca zabawa dziecięcą, 25-go lipca wycieczka parowcem do Westerplatte, 27-go lipca bal i 29-go lipca zabawa kąpielowa.

Rada gminna upoważniła dyrektora zakładu kąpielowego do bezpłatnego wydawania kąpeli dla ubogich, jeżeli ich potrzebę jeden z tutejszych lekarzy potwierdzi.

G.

Szczęśliwy gracz.

Ostatni zakład ex-króla Milana z bookmakerem Mathyssem zwrócił znowu oczy ogółu na osobę byłego władcy Serbji i niesłychane jego szczęście w grze, którem widocznie losy osłodzić mu zamierzyły różne na różnych polach zawody.

A z uśmiechu fortuny, jak może, korzysta hrabia Takowy. Pozbywszy się troski o państwo i nieodłącznych od korony obowiązków i ciężarów, wolne od wszelkich zajęć 24 godzin na dobę poświęca grze.

Nocne posiedzenia jego w klubach: „Epatant” i „Cercle de la Rue Royale”, gdzie przeważnie jowialny a przystępny i gładki w obejściu Milan figurował w charakterze bankiera, nieraz zwracały na siebie uwagę ogółu, ze względu bowiem na byłą godność „klubowca”, losy talji kart w jego ręku odbijały się na sprawach Serbji i międzynarodowego niemal dochodziły znaczenia.

że ją katować będą, ale wnet poznała cichy, stłumiony głos swej wiernej piastunki.

— Duszo moja, ptaszyno ukochana, nie płacz, nie rozpaczaj; stara Zora wszystkie łzy swoich oczu wypłakała dziś nad tobą i pęty siwą suszyła głowę, póki nie obmyśliła ratunku. Oto klucz od bramy ogrodu od strony Nilu; cudem jakimś potrafiłam go wydobyc z kryjówki Agi. A tu masz czarną habarę *) i węgiel do poczernienia rąk i twarzy. Umykaj, póki czas! Przy bramie dziś straży niema.

— Ale... z tobą, matko, cóż będzie, gdy odkryją zdradę?

— Nie bój się o stare kości moje. Mnie nikt tknąć się nie waży. Czy nie wiesz, że czarować umiem? Znam ja zioła, co śmierć dają... Ochl boją się oni starej Zory, boja.

Wkrótce Zuleika znalazła się za bramą ogrodu. Zamknęła ją starannie za sobą i klucz rzuciła daleko w ciemne fale, płynące tuż u stóp jej prawie.

Była wolna! — A jednak ciężka troska i niewymowna trwoga opanowały jej umysł. Co począć? gdzie się ukryć? Na tym szerokim świecie, do którego tak tęskniła wczoraj jeszcze, nie znała nikogo, koby ją dziś przytulił. Gdzież się podzieje? Dokąd pójdzie? Wszak wszędzie zemsta baszy dosięgnąć jej może.

Z przeciwnego wybrzeża słychać było wrzawę, śpiewy i śmiechy zebranych nad rzeką tłumów; na falach kołysały się jeszcze łódki i parowce, ale już światła i smolne pochodnie gasły powoli, a pierwsze dnia brzaski ukazywały się nad Mokatamem.

Z przestachem spojrzała Zuleika na świt różowy; w tej chwili jednak przyszło jej na myśl, że niedaleko haremu, na jednym z przedmieść Kairu, mieszkał ubogi rybak, niegdyś ogrodnik Achmeda baszy. Był on bratem starej Zory.

*) Habara — czarna zasłona.

*) Henna (*lanosomia spinosa*), krzew o białych, mocno wonnych kwiatach; kwiat ten jest symbolem miłości i zaślubin.

**) Wykrzyknik używany zwykle u Arabów.

Boć i Milan, mimo szczęścia swego, bywało, zgrywał się do cna, co gdy się trafiało, wnet nowe z rejecją rozpoczynał konszachty.

Od czasu ostatnich układów z rządem serbskim, Milan grywa ze zdwojoną energią i niesłychanem szczęściem. W klubach mniej obecnie przebywa, scena bowiem, jaka go niedawno w jednym z nich spotkała, po której zmuszony był wytyczać sprawę, a której nie wygrał, przerzuciła go na inne pole działania, a mianowicie na—tory wyścigowe.

I oto stał się tu odrazu postrachem bookmakerów. Zgrywa ich tak, że nie tylko cały im zysk zabiera, ale ich o ruinę niemal przyprowadza. Świeżo, przy rozgrywaniu „grand prix” nowe dał szczęścia swojego dawody, nie stawiał bowiem na faworytów, ale losy swoje powierzył szpicrucie Toma Lane'a, co mu okragła sumkę 70,000 fr. przyniosło. Aż oto wpadł na pomysł szalonego zakładu i w przeddzień wygrania go, a chodziło o 150,000 fr., o mało nie padł ofiarą śmiałego oszustwa, którego wykrycie niezwykły nadało całej sprawie rozgłos.

Wspominaliśmy już o niej kilku słowami, obecnie wyjaśniający ją dodajemy komentarz.

Oto, jak się przedstawia pomysł Milana.

Pewnego dnia, gdy na Longchamps rozgrywać miano sześć biegów, zgłasza się ex-król do bookmakera Mathysena i proponuje mu następujący zakład: Zaczynając od względnie niskiej stawki, zdaje się, 5,000 fr. na pierwsze go konia, utrzymuje ją wraz z dodaniem każdorazowego zysku, jako stawkę w czterech z pomiędzy ogłoszonych gonitw do wyboru, odrazu wymieniając czterech faworytów—czyli, że albo przegrywał stawkę, albo, co się bookmakerowi, i słusznie, wydało prawie niepodobieństwem, cztery oznaczone z góry musiały wygrać, zanimby do zysków miał prawo.

Bookmaker, pewny wygranej 5,000 fr., zakład przyjął, nie licząc się jednak dostatecznie ze szczęściem hr. Takowy.

W pierwszym biegu o nagrodę „Villeneuve-l'Etang” wyznaczony przez Milana koń „Globule” przychodzi pierwszy; w drugim o nagrodę „Pontchartrain” stawia ex-król na „Carabine” i wygrywa; trzeci bieg wypuszcza, w czwartym o nagrodę „Rocquencourt” wymienia konia „Aquarium” i trafia, pozostaje zatem już tylko jeden bieg, który w razie wygranej przyniesie miał Milanowi 150,000 fr.

Strach padł na Mathysena; gdyby jeszcze i czwarty koń „Fable” przyszedł pierwszy, czekała go ruina. „Fable” zapisany był do biegu o nagrodę „Marnes”, a zwycięstwo prawie pewne.

Poszedł tedy bookmaker po rozum do głowy. Dłokeja nie przepuścił, środek to bowiem zużyty i zresztą przed samym biegiem trudny do przeprowadzenia, ale zwrócił się do hr. Turenne z zapytaniem:

— Panie hrabio! Czy nie zechciałbyś mi drobnej wyświadczyć przysługi?

— Z przyjemnością—odparł hrabia.

— Kup pan zatem natychmiast w moim imieniu ogiera „Fable” i wycofaj go z gonitwy.

I oto hr. Turenne, sam właściciel stajni, znawca w przedmiocie sportu i członek jednej z wybitnych rodzin Francji, nie odmówił bookmakerowi „drobnej przysługi”, jakkolwiek nie mógł nie domyślać się, że wycofaniem naj-

Ukazywał się czasami w pałacu, i Zuleika kilka razy przyglądała mu się ciekawie z po za kraty swych okien. Pamiętała także, iż towarzysząc swej pani na przechadzce, widziała, jak karetta haremowa zatrzymywała się na przedmieściu, przed chatą starego rybaka, gdy eunuch dawał mu zlecenia. Nadzieję żywiej zabiło jej serduszek; może ten starzec przyjmie ją do siebie, dopomoże w ucieczce.

Przemknawszy się więc wzduż murów ogrodu, zbiegła Zuleika nad rzekę i, wskoczywszy śmiało do jednej z uwiązanych u brzegu łódek, kazała drzemiącemu w niej chłopcu wieźć się do miasta.

Chłopak spojrzał zdziwiony nieco na tę, samotną o tej porze postać kobiecą, gdy jednak Zuleika wsunęła mu w rękę hojny „bakczysz” (przezorna Zora obdarzyła ją kilkoma sztukami monety), zaczął wiosłować żwawo i w kilka minut stanął pod murami miasta.

Długo błąkała się biedna dziewczyna po ulicach przedmieścia, zanim w końcu znalazła chatę starego rybaka. Jakież jednak było jej przerażenie, kiedy stróż, strzegący domostwa, opowiedział jej, że starzec, którego szuka, z całą rodziną przed tygodniem do Suezu się przeniósł.

Z rozpaczą w sercu powróciła Zuleika do swojej łódki, patrząc z trwogą, czy nie gonia już za nią „gaffiry” *). Przerażała ją wschodzące słońce, przerażały gruchania zbudzonych synogarlic i jęki sępów, krążących w powietrzu. Niema więc dla niej ratunku, niema miejsca na szerokim świecie. Nie zna ani warunków życia, ani wartości pieniędzy, ani stosunków świata. Gdzież się uda? Jak uniknie pogoni?

Nie dla niej życie, nie dla niej swoboda. Taki już los jej... Zginąć dziś musi, czy tam pod batem murzynów, czy tu, pod tą srebrną, cichą falą. Kismeth!

*) Gaffir — stróż noenry.

pszego konia z biegu z pewnością podejrzaną oddaje się sprawie w usługi.

Tym sposobem, wedle praw, obowiązujących na torach, hr. Takowy przegrał zakład, bo, wedle praw tych, nie tylko konie, nie przychodzące pierwsze do mety, ale i wycofane po zawartym układzie przegrywają.

Podstęp udał się, ale w połowie tylko, bo, jak wiadomo, sąd rozjemczy przyznał Milanowi wygraną z trzech pierwszych koni.

(=)

KONKURS DRAMATYCZNY

W dniu 21-ym b. m. otrzymaliśmy z poczty kieleckiej rękopis, na konkurs dramatyczny przeznaczony, sztuki w 4-ach aktach p. t. „Nauczycielka”, z go-dłem: *Artes discuntur errando*.

Stempel stacji pocztowej odbiorczej nosi datę d. 17-go b. m.

W d. 22-im zaś b. m. nadesłano nam z poczty lubelskiej rękopis p. t. „Pierwszy i ostatni”.

Prace te, jako spóźnione, do konkursu przyjęte być nie mogą.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

— W *Praw. wiestn.* ogłoszone zostały dodatkowe przepisy, dotyczące środków ostrożności w kopalniach. W każdym szybie, w którym znajduje się winda dla robotników, powinna być obowiązkowo książka sznurowa, zaświadczone przez inżyniera okręgowego z rezultatami badań nad wytrzymałością sznurów, koszu itd. Badania powinny odbywać się periodycznie.

— Akademia wojenno-lekarska w Petersburgu ogłasza, iż osoby jakające się nie będą przyjmowane do liczby studentów Akademii.

— Biuro sekcji lekarskiej przy otwartej obecnie w Petersburgu wystawie straży ogniowych opracowało projekt, na którego mocy straże ogniowe byłyby obowiązane posiadać w swym składzie felczera. Nadto projektodawcy proponują, aby sami strażacy obowiązkowo uczyli się podawania pierwszej pomocy ranionym przy pożarze.

— *Nowosti* dowiadują się, iż p. zarządzający ministerjum komunikacji, S. J. Witte, dziś wyjeżdża w celu zwiędzenia niektórych kolei. P. minister powróci do Petersburga po 10-ciu dniach.

— Dowiadujemy się, iż władze administracyjne roztrząsają wniosek w sprawie podwyższenia ceny blankietów książeczek służbowych do 10 kop. za egzemplarz, w miejsce obecnie pobieranej opłaty po 5 kop., która nie pokrywa nawet kosztów druku i papieru. W razie podwyższenia opłaty, biuro kontroli

Skinęła na przewoźnika, aby odbił od brzegu, nie zważając nawet, iż ten, okoliwszy wyspę, zwraca znów w stronę pałacu Achmeda baszy.

Znów ukazały się w świetle jasnej zorzy ponure mury i kraty haremu. Zadrżała Zuleika, zdawało jej się, że te mury wyciągają ku niej ciemne, straszne ramiona, że chcą ją schwycić i udławić. „Allah kerim!” odezwał się w tej chwili z wieży pobliskiego minaretu głos muezżina, witającego wschodzące słońce. „Allah kerim!”, powtórzyła z cicha Zuleika i z głuchym jękiem osunęła się bezsilna, nieprzytomna w błękitne fale Nilu.

Mały przewoźnik krzyknął z przerażenia, chciał uchwycić róg czarnej zasłony, wzdętej nad wodą, ale wnet ciemne pokryły ją fale. Chłopak obawiał się wołać o pomoc, aby go nie badano i nie posadzano o czyn zbrodniczy, znajdując przy nim kilka sztuk monety. Pokiwał tylko głową, patrząc na pałac, jak gdyby się domyślał straszego dramatu i, uderzwszy wiosłem, szybko oddalił się od miejsca, w którym utonąła Zuleika.

Raz jeszcze po nad ciemną wodą ukazała się biała ręka tonącej, wyciągnięta ku murom pałacu na znak groźby, czy przekleństwa, i znów zamknęły się nad nią fale ciche, srebrne, spokojne.

Co raz to jaśniejsze dookoła. Już skwarne jaskrawe słońce koronę rubinów rzuciło na marmurowe szczyty Kairu, na skały i wzgórza pustyni arabskiej.

Umilkły gwary świątecznej noce, tu i owdzie slychać szept rannych pacierzy, czasami wiosło silniej o fale uderzy i z mknącej szybko ku miastu łódki głos rzewny, coraz to cichszy, dolatuje:

— „Leilet-el-leilet, Leilet-el-nuktah.”

Anna Neumanówna.

Kair 1892-go r.

służących, po pokryciu kosztów wydania książeczek osiągaloby z tego źródła około 800 rs. rocznie.

— W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Pomimo danego w d. 20-ym maja odroczenia na doprowadzenie do porządku dorożek, które na ostatnim przeglądzie znaleziono w stanie nie odpowiadającym warunkom wymaganym, w d. 6-ym b. m. ponownie zrewidowano w mej obecności na placu Teatralnym dorożki, należące do Jamiolkowskiego, które z bardzo małymi wyjątkami znaleziono w wielkim nieporządku. Nadto dorożki, które do rewizji należało dostawić o godz. 7-ej rano, przybyły za ledwie na godz. 8-mą. Wskutek takiego lekceważenia przez Jamiolkowskiego obowiązków swoich, jako właściciela dorożek, i z uwagi na przedstawioną przez niego deklarację, iż do d. 25-go b. m. tabor swój doprowadzi do należytego porządku, polecam ponownie zrewidować dorożki Jamiolkowskiego tegoż dnia o godz. 8-ej rano na placu św. Aleksandra. Z dorożek, które znajdują się w stanie niezadowolniającym, należy zdjąć numery i przesłać je do wydziału I-go. Nadto ze względu, że dorożki i inne utensylja, a mianowicie uprzęż i liberja Jamiolkowskiego, są utrzymywane niedbale i nieporządnie, tak, iż widocznie odróżniają się od innych dorożek warszawskich, polecam, celem doprowadzenia dorożek tych do należytego porządku, rewidować je co miesiąc i donosić mi o wynikach każdej rewizji.”

— Szkołka drzewek na Pradze za parkiem Aleksandrowskim, nieopodal kościołka, na znacznej swej przestrzeni jest nieczem niezasłonięta, gdyż parkan, kiedyś tam istniejący, zupełnie runął, wskutek czego czynione są tam znaczne szkody wśród młodo-drzewia. Obecnie zarząd plantacji wyjął kredyt na wzniesienie nowego parkanu, równoległego do punktu zbornego, na przestrzeni 46 sążni długości, oraz na naprawę resztek istniejącego parkanu. Najwięcej szkód wyrządza wypas bydła w sąsiedztwie szkółki.

— W pomieszczeniach tutejszej straży ogniowej poczyniono w ciągu r. b. następujące ulepszenia: koszarę I-go oddziału straży ogniowej skanalizowano i połączono z kanałem ulicy Przejazd; koszarę V-go oddziału na Pradze oświetlono gazem oraz zaopatrzono w wodę z urządzeniem umywalni przy sypialniach; w dziedzińcu III-go oddziału straży ogniowej zbudowano kuźnię, przy koszarach zaś I-go oddziału na Nalewkach wybudowano skład na miotły kominiarskie i naftę, oraz pomieszczenie dla warsztatów: stolarskiego i rymarskiego.

— Skwer na placu Teatralnym otrzyma dwa specjalne krany wodociągowe do zraszania roślinności. Będzie to dopiero pierwsze takie urządzenie, zastosowane do sztucznego zadrzewienia miasta.

— Dowiadujemy się, iż p. prezydent miasta, przychylając się do prośby handlujących rybami o dozwolenie im zostawiania ryb na rynku i na noc w porze letniej, zażądał jeszcze w tym względzie opinii władzy policyjnej. Ponieważ jednak władza ta nie podzielała poglądów w tym względzie władzy miejskiej, sprawa przedstawiona obecnie została do decyzji władzy wyższej.

— Przy zborze ewangelicko-angburskim istnieje dla oficyalistów i urzędników kasa przezorności, która złożyła swym członkom sprawozdanie z obrotu funduszu za r. z. Ze sprawozdania tego okazuje się, że konto główne, powstałe z opłat uczestników, czyniło rs. 16,632 kop. 86; konto dodatkowe, zawierające zapomogę, przez zbor udzielaną, rs. 14,492 kop. 76. W ciągu r. z. udzielono uczestnikom kasy pożyczek na rs. 3,407, a że z dawniejszych w końcu r. 1890-go pozostało rs. 1,435, było więc razem do spłacenia rs. 4,842, z tych zwrócono w ciągu r. z. rs. 3,068. Obecnie pozostało na pożyczkach rs. 1,774.

— Z rozporządzenia starszego prezesa izby sądowej warszawskiej mianowany został rejentem przy oddziale hipotecznym sądu okręgowego lubelskiego sędzia śledczy, Piotr Turczynowicz.

— Przyjechali do Warszawy: rz. r. st. Romanow z Moskwy i prof. uniwersytetu kazańskiego rz. r. st. bar. Rosen z Kazania; wyjechali: wice-gubernator lubelski rz. r. st. Sewastjanowicz do Lublina, inspektor urzędu lekarskiego w Grodnie rz. r. st. Rejpol-ski do Berlina i zarządzający główną komorą celną libawską r. st. Wipczyński za granicę.

— Wczorajszego wieczoru w kościele pp. wizytek pobłogosławiony został związek małżeński między panną Marją Kimensówną a p. Władysławem Ciechanowieckim, właścicielem dóbr Boczejki w pow. lepełskim, gub. witebskiej, synem b. marszałka szlachty. W orszaku ślubnym znajdowali się liczni przedstawiciele wyższych sfer towarzyskich. Nowożeńcy w kilka godzin później wyjechali koleją petersburską do gub. witebskiej.

= 2 teatru.

* Wczoraj w teatrze Nowym między pierwszym a drugim aktem „Dziecko szczęścia” reżyser Sliwiński przedstawił artystów i chóry operetki nowemu prezesowi teatrów warszawskich, pułkownikowi Karandiejewowi.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Głośna sprawa” (pierwszy raz), w Letnim „Zemsta bogini” i „Rodzi-na Pont-Biquet”, a w Nowym „Dziecko szczęścia”.

* Opera Goldmarka „Królowa Saby” powtórzo-na będzie w dniu jutrzejszym.

* W przyszłym tygodniu śpiewane będą następu-jące opery: „Rycerskość wieśniacza” (wtorek), „Hu-gonoci” (czwartek) i „Zemsta katalońska” (sobota).

* Balet „Pan Twardowski” dany będzie raz jeden w przyszłym tygodniu, mianowicie w piątek.

* Przyszłotygodniowy repertuar teatru Nowego wypełni w całości operetka Millöckera „Dziecko szczęścia”, która dawana będzie codziennie.

* Jutrzejsze przedstawienie w teatrze Letnim ule-gnie zmianie: w miejsce zapowiedzianej repertuarem komedji Z. Przybylskiego „Protekcja dam”, dany będzie (na żądanie) tegoż autora „Dwór we Władko-wicach”.

* Pojutrze na scenie teatru Letniego wznowiona zostanie oddawna niegrana trzyaktowa komedja Wiktoryna Sardou „Rozwiódzmy się”.

Role główne odtworzą: p. Marcellówna, oraz pp. Ładnowski, Wolski i Prazmowski.

Rolę zaś pani do Brionne odegra po raz pierwszy p. Junosza, świeżo zaangażowana do naszych teatrów, a rolę pani de Valfontaine, grywaną przez s. p. No-wakowską, powierzone p. Orso.

Sztuka powtórzona będzie w poniedziałek.

* Wczoraj na przedstawieniach w teatrach znajdo-wało się osób: w Wielkim 311, w Letnim 134, w No-wym 468; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 366 osób. W teatrzykach było: w Belle-vue 101, w We-dewilu 107, w Eldorado 47 osób.

= Z teatrzyków.

Belle-vue występuje jutro po raz pierwszy z farsą „Rozkosze Warszawy”.

Sztuka ta zlokalizowana została z farsy niemieckiej „Wiener Luft”.

= Konkurs strzelniczy.

W dniu wczorajszym rozstrzygnięto konkurs strzel-niczy, z którego dochód warszawska strzelnica prze-znaczyła na rzecz kolonij letnich.

W konkursie brały udział i damy.

Nagrodzono kwiatami z pośród współzawodniczek pp.: Janinę Rakowiecką (6 trafionych na 10) i Hele-nę Ejdziałowiczównę (4 na 10).

Z panów laureatów, otrzymujących dzetony, zo-stali pp.: Stanisław Froehlich i Stanisław Komie-rowski.

Dochód z konkursu, złożony na ręce baronowej Hartinghowej, uczynił około 100 rs.

= Kolonie letnie.

Na ręce skarbnika, dyrektora Czajewicza, wpłynę-ły następujące ofiary: od pani Borzuchowskiej rs. 30, od p. Skalskiego rs. 3, z redakcji „Wieczorów rodzin-nych” rs. 15.

Zakłady zbożowe Kropiwnickiego i spółki ofiaro-wały 200 funtowy worek maki pszennej, który zo-stał bezzwłocznie wysłany do Janowa, dokąd—jak wiadomo—we wtorek wyjeżdżają dziewczynki w li-czbie 20.

Według obowiązującego regulaminu, każdy dozorca i każda dozorczyń kolonji są obowiązani do prze-syłania przynajmniej raz na tydzień piśmiennej wiado-mości o stanie kolonji, o zdrowiu dzieci, ich spra-wowaniu się i warunkach gospodarstwa miejscowego.

Pierwsze takie sprawozdanie nadeszło wczoraj od dozorczy chłopców żydowskich, p. Koczereca.

Wiadomości są jaknajlepsze i dają otuchę pomy-slnego rozwoju kolonji ciechocińskiej, ku pożytkowi dzieci tej klasy ludności naszego miasta, która o wy-słaniu swoich dzieci skrofuleicznych celem kuracji ni-gdyby pomyśleć nie była w możności.

Wiadomości od dozorczy chłopców chrześcijańskich w Ciechocinku, od obu dozorczyń w Lesznie i od do-zorczy kolonji w Rudzie Pabjanickiej w tych dniach nadejdą.

Wczoraj wizytatorka kolonij letnich udała się na ulicę Brzozową nr. 10, celem zawiadomienia Stefanji i Leokadj Kolińskich o wyjeździe ich we wtorek do Janowa.

Adres był dla przesłania karty nie dość pewny.

Wizytatorka zastała nędzę krańcową.

Kolińską z pięciorgiem dzieci wczoraj wyrzu-cano na bruk z powodu zalegania w opłacie komor-nego.

Dwie dziewczynki: Leokadja i Stefanja nie mają się w co ubrać i dlatego na wieś wyjechać nie mogą.

Matka w okropnem swem położeniu rozstać się z dziećmi nie chce.

Kto się zdobędzie na datek kilkunastu rubli, przy-niesie, spokoj biedakom i pozwoli dwom słabowitym

dzieciom korzystać z dobrodziejstwa świeżego po-wietrza.

Ale z datkiem trzeba się pośpieszyć.

Wyrzucenie z mieszkania ma nastąpić dziś, wyjazd dziewczynek na wieś we wtorek.

= Kasa emerytalna.

Wracając do ważnej bardzo sprawy, a mianowicie do nowej kasy emerytalnej kolei wiedeńskiej, za-znaczyć winniśmy w dalszym ciągu:

A) Środki kasy rozdzielają się w sposób następu-jący:

I. Kwoty, objęte §§ 1, 2, 3 i 4 (patrz wczorajsz numer *Kurjera*), rozdzielane zostają na osobiste conta uczestników (mężczyzn i kobiet, oraz żon tych pier-wszych), jak następuje:

a) dla kawalerów całość na zagwarantowanie eme-rytury;

b) dla żonatych $\frac{3}{4}$ na zagwarantowanie emerytu-ry, a $\frac{1}{4}$ na zagwarantowanie emerytury wdowom.

II. Kwoty, objęte § 5-ym, zaliczają się do kapita-łów, z których powstały, z wysokich procentów, przewidzianych nową ustawą.

III. Kwoty, objęte §§ 9, 10, 11, 12 i 13-ym, sta-nowią kapitał, przeznaczony na emerytury, oraz wsparcia dla sierot.

IV. Kapitały, objęte § 7 i 15-ym, lokowane są we-dług woli osób, które je wnoszą.

V. Kapitały, objęte §§ 8, 14, 16 i 17-ym, lokują się w sposób następujący:

a) na samym początku odlicza się do kapitału dla sierot suma taka, ażeby ów kapitał odpowiadał war-tości w danej chwili zobowiązań kasy względem dzieci przy rodzicach żyjących;

b) z reszty odlicza się na powiększenie emerytury maszynistów, ich pomocników, konduktorów, smar-owników i brekowych—2%, zaś zwrotniczych i spina-czów wagonów 4% ich etatowej pensji;

c) z pozostałej jeszcze reszty odlicza się $\frac{1}{4}$ na rzecz wszystkich bez wyjątku uczestników kasy, a $\frac{3}{4}$ na rzecz ich żon, przyczem nadmieniam, że su-my te rozdzielane są na osobiste conta tak uczest-ników, jak ich żon, proporcjonalnie do pensji etato-wej z ograniczeniem do rs. 2,400.

Tu jeszcze jest ten warunek, że dodatek, o jakim mowa, dla maszynistów i ich pomocników rozdziela się w stosunku zdwojonej im pensji etatowej; dla konduktorów, smarowników i brekowych w stosun-ku $\frac{1}{2}$ ich pensji etatowej; co się zaś tyczy robotni-ków, to w stosunku do ich rzeczywistego zarobku.

VI. Kwoty, objęte § 6-ym, zaliczane są do ka-pitału zapasowego kasy do chwili, aż kapitał ten dosięgnie 5% wartości w danej chwili zobowiązań kasy względem uczestników, oraz ich żon i 10% wartości zobowiązań względem dzieci przy rodzicach żyjących.

Gdyby pozostała się pewna jeszcze suma, to po-dzieloną będzie na dwie równe części: na zagwa-rantowanie emerytury uczestnikom kasy, oraz ich żonom.

B) Z sum, przyznawanych pracownikom kolei wie-deńskiej na mieszkania, żadne potrącenia na rzecz kasy uskuteczniać nie będą.

C) Deficyt kasy (w razie gdyby się okazał) po-kryty będzie z kapitału zapasowego, oraz z części sum, objętych §§ 8, 14, 16 i 17-ym.

D) W razie przejścia kolei wiedeńskiej na wła-sność rządu, kasa albo będzie istniała nadal na mocy obecnej ustawy, albo też zlikwiduje interesy.

E) W razie przejścia kolei w ręce innego Towa-rzystwa, kasa istnieć będzie nadal i kierować się w dalszym ciągu obecną ustawą.

= Wystawa ogrodnicza.

Komitet wystawy ogrodniczej w Łodzi energicznie się krząta, aby otrzymać jaknajwięcej deklaracyj.

W tym celu rozesłano zaproszenia do wszystkich właścicieli większych ogrodów w całej gubernji piot-kowskiej, a nadto do 112-tu proboszczów i 12-u pa-storów, którzy najskuteczniej mogą zjednać dla wy-stawy włościan, oraz kolonistów.

Plan terenu wystawowego w parku, zwanym „Kwella”, już jest robiony, a roboty przygotowawcze na placu rozpoczyna się po plenarnem posiedzeniu członków miejscowego komitetu wraz z delegatami zarządu warszawskiego Towarzystwa ogrodniczego.

= Sobótki.

Zwyczaj palenia „sobótek” w noc Świętojańską utrzymuje się w wielu okolicach.

Mędzy innemi we wsiach: Kady, Opypy, Jorda-nowice pod Grodziskiem płonęły nocy dzisiejszej beczki i żerdzie smolne, w około których parobczaki i dziewczuchy płałali i nucili rozmaite pieśni.

Widok był uroczy, zwłaszcza z oddalenia.

Letnicy w Grodzisku puszczały na stawie i strudze wianki i palili fajerwerki.

= Wycieczki.

Zapowiedziane w bieżącym sezonie letnim wycieczki: chemików, członków sekcji I-ej tutejszego To-warzystwa przemysłu i handlu (do Sosnowie, celem

zwiedzenia miejscowych fabryk), oraz techników członków sekcji II-ej Towarzystwa (do fabryk po-zamiejskich), nie dojdą do skutku z powodu nieze-brania się odpowiedniego kompletu.

Wycieczkę chemików odłożono do września r. b., zaś techników na czas dłuższy.

= Konkurs pieszy.

W przyszłą niedzielę, o godz. 5½ rano, przy rogatce jerozolimskiej zbierze się grono amatorów sportu pieszego, wyruszające na wyścig konkursowy do Sę-kocina.

Udział w wyścigu wezmą przeważnie członkowie kolonji francuskiej.

= Lecznica homeopatyczna.

Na mocy ustawy, zarząd Towarzystwa homeopa-tycznego przystępuje do założenia pierwszej lecznicy. Fundusze na cel powyższy już są w części przy-gotowane.

= Kradzież na wilegaturze.

Wśród letników, zamieszkujących Grodzisk i przy-legle Jordanowice, zapanował dziś rano popłoch z powodu kradzieży, spełnionej w ciągu nocy ubie-głej.

Do domku, zajmowanego przez p. Krukowskiego, wtargnął złodziej, który wyciął otwór w okiennicy, a następnie wyjął szybę.

Łotr pochwycił rewolwer leżący na oknie, to też p. K., lubo się obudził, widząc uzbrojonego łotra, nie mógł stawieć oporu.

Złodziej, nie spiesząc się, zabrał zegarek, portmo-netkę i garderobę, ile tylko mógł unieść.

Również przez okno ulotnił się, a gdy rozbułzeni później sąsiedzi wraz z p. K. rozpoczęli poszukiwa-nia, na żaden ślad nie natrafiono.

W obec tego wypadku zapewne przyspieszoną bę-dzie w Jordanowicach organizacja stałych stróżów nocnych.

= Kradzieże.

Zamieszkałej przy ul. Wielkiej pod № 45-ym Szlamie Ja-strzębowskiej skradziono garderobę damską wartości 140 rs. — Ze sklepu Szejwy Wacha przy ul. Smoczej pod № 32-im skra-dziono towarów kolonialnych i wyrobów tytoniowych na su-mę 120 rs. — Zamieszkałej przy ul. Karmelickiej pod № 14-ym Józefie Kurzawskiej z kufra skradziono 300 rs. — Za-mieszkałemu przy ul. Chłodnej pod № 50-ym Janowi Kublic-kiemu skradziono różnych rzeczy na sumę 200 rs. — Z mie-szkania Jana Berendia przy ul. Ostrowskiej pod № 17-ym skradziono garderobę wartości 100 rs.

= Kradzieże z wagonów.

Po dłuższej, silniejszej dozorem nad przebiegającymi po-ciągami spowodowanej przerwie, znowu w tych dniach na kolei wiedeńskiej powtórzyła się kradzież węgla z wagonu, będącego w biegu.

Nadkonduktor pociągu towarowego № 136, Korabiewicz, spostrzegł na trzeciej wiorście przed Warszawą wskakują-cych na będące w biegu węglarki, kilku ludzi, którzy w nie-spełna kilku minut zwalili na plant kilkanaście pudów wę-gla.

Wstrzymanie pociągu spłoszyło złodziei, którzy zbiegli; zwalony wtedy węgiel, jako *corpus delicti*, zebrano z plantu i złożono u dróżnika II-go dystansu, Skińskiego.

= Przy wiankach.

W dniu wczorajszym, podczas obchodu „wianków” na Wi-śle, rakietą, puszczoną poziomo, trafiła w stojącego na chodni-ku przy ul. Bednarskiej terminatora szewkiego, Lenarto-wicza.

Na szczęście wypadek ograniczył się na lekkim osmaleniu twarzy.

= Przejechanie.

Na ul. Brackiej, naprzeciw domu pod № 6-ym, wpadł pod koła wozu № 2,556, powozonego przez Antoniego Szymań-skiego, 12-letni Feimel Szlark, i uległ poważnym obrażeniom rąk i głowy.

Poszwankowanemu udzielono natychmiast pomocy lekar-skiej, woznicę zaś pociągnięto do odpowiedzialności za nieo-strożną jazdę.

= Choroby zakaźne.

W domu przy ul. Mokotowskiej pod № 49-ym zachorował na ospę Katarzyna Dziubińska.

W mieszkaniu jej zarządzone środki dezynfekcyjne, ją zaś sama odwieziono do szpitala zapasowego.

Ludwik Potworowski, syn inżyniera, zamieszkałego przy ul. Żórawiej pod № 15-ym, 2 lata liczący, zachorował na bło-nię.

Wezwany lekarz miejski zarządził natychmiast odpowie-dnie środki bezpieczeństwa.

= Nagła śmierć.

W domu przy ul. Wolność pod № 17-ym zmarł nagle Fran-ciszek Tibik, szewc.

Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

= Zamach samobójczy.

Strażnik policyjny IX-go rewiru, chcąc odebrać sobie życie, wystrzelił do siebie z rewolweru.

Rana, jakkolwiek poważna, nie grozi śmiercią.

Desperata odesłano na kurację do szpitala.

„Wianki.”

Tesko spoglądał wczoraj każdy wioślarz na niebo, dumając nad znikomością pogody i zadając pytanie: wytrzyma czy nie wytrzyma?

A było nad czem dumać, albowiem niebo zasnu-te chmurami i upał iście afrykański źle usposabiali ka-

zdego przeciętnego widza, a cóż dopiero wioślarsza, któremu przecież o honor „wianków” idzie...

Na szczęście niebiosa okazały się łaskawymi, a pod wieczór uśmiechnęły się nawet, zapewne dlatego, że tu szło przecież i o beneficj kolonij letnich.

To też około godz. 8-ej tłumy ruszyły nad Wisłę, podążając w różnych kierunkach, głównie jednak ku mostowi, który się cieszył wczoraj niezwykłą frekwencją. Dość powiedzieć, iż nie mogąc pomieścić swoich „gości” na chodniku, rozlokował niektórych na... kratach.

Od Bednarskiej urządzono główne wejście, trzeba przyznać gustowne bardzo. Brama z zieleni i emblematów wioślarskich, z kajakiem u góry, bardzo ładnie wyglądała, otwierając widok na olbrzymi szmat Wisły, ujęty w czarne, ruchliwe, przetykane gęsto barwnymi strojami kobiet, ramy. Ramy te tworzyły bulwar przepelniony widzami, most, 8 statków parowych i wielka mnogość „płaskodenek” przewoźniczych, wreszcie ślicznie udekorowana zielenią i lampionami przystań wioślarska, wraz z kryptami, służącymi do obrazów.

Otóż i początek uroczystości.

Korowód łodzi pod wodzą naczelnika przystani, p. Welwebła, przesuwa się przed oczyma zgromadzonych i dość szybko ustępuje miejsca kryptom z właściwymi wiankami.

Z punktualnością prawdziwych sportsmenów pierwszy stawiają się cykliści, przy dźwiękach swojej różnej pobudki, na bardzo gustownie udekorowanej krypte. Cykliści są zbyt dobrze znani z umiejętności urządzania każdego występu, wystarczy więc, gdy zaznaczymy, iż i wczorajszy był bardzo świetny i że wywołał, jak zwykle, oklaski.

Następnie wzdłuż brzegów przepłynął skromny, lecz znaczny wianek kowali.

Niebawem pojawił się na łodzi wianek Stowarzyszenia subiektów handlowych i przemysłowych, odpowiednio przystrojony i uiluminowany transparent z „Merkurym”, który z niezmierną i niesłabnącą energią zapalał podczas całej uroczystości ogień bengalskie, oraz sypał racami, szmermelami i innymi wspólnymi ogniwami.

Niezwykle oryginalny i dobrze pomyślany był wianek młynarzy. Czerwony wiatrak, oświetlony wewnątrz, z białymi również oświetlonymi i obracającymi się skrzydłami, zwracał uwagę wszystkich i wywoływał liczne brawa.

Gdy się ściemniło dobrze, rozpoczęła się z przystani wędrowka różnobarwnych ogników, które, pozostawiając na wodzie długie smugi świetlne, zdawały się błyszczać perłkami, nanizanymi na sznur, ciągnący się w nieskończoność...

Poprzedzony wiankiem „Lutni”, wysunął się nareszcie na olbrzymiej krypte wianek Towarzystwa wioślarskiego. Na tle zieleni ułożono śliczny bukiet z uroczymi żywymi kwiatami, przeplatany licznymi wioślarszami z godłami wioślarskimi, flagami itd. i oświetlano to wszystko rzęsiste do ogniami bengalskimi, to znowu strumieniami światła elektrycznego. To też wianek ten przyjmowany był gorąco, szczególnie gdy panie z krypty zaczęły rzucać wianki do wody.

Największy zapal w zebranych wzbudziły jednak ognie sztuczne z cyfrą i godłem Towarzystwa, trzeba przyznać bardzo ładne i liczne.

Przepysznie wyglądały szczególnie race na czarnym tle niebios.

Dla dokładności wspomniemy o ładnych wiankach: Towarzystwa muzycznego oraz cechu stolarzy i przechodzimy do żywego obrazu „Wisła” z olbrzymią gipsową figurą, wykonaną przez p. Woydygę. Obraz ten ukazał się po godz. 11-ej i wyobrażał „Wisłę” na skałach, otoczoną licznymi postaciami w kostiumach charakterystycznych.

W umyślnie zbudowanej pagodzie pojawiła się na Wisłę „Duda” wioślarska i wykonała modlitwę z „Halki” i pieśń Kreutzera.

Końcowym numerem programu był obraz „Sobótki” z tańcami i śpiewami, wykonany przez Towarzystwo p. Czysogórskiego.

Drugi brzeg Wisły i statki parowe były również udekorowane i oświetlone, a światło elektryczne, doskonale funkcjonujące, przy pomocy dwóch lokomobil, uprzejmie użyżonych przez firmę Alfred Grodzki, nie mało się przyczyniło do uświetnienia uroczystości.

Wszystko się udało jaknajlepiej, za co należy się podziękować komitetowi Towarzystwa wioślarskiego, a jedynemu zarzut, jaki możnaby postawić, streszcza się w tem, iż uroczystość ciągnęła się zbyt długo.

Tłumy publiczności powróciły do miasta już do brzo po północy.

W. O.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Nadzwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonariuszów Towarzystwa fabryki cukru Michałow odbędzie się dnia 25-go czerwca, o godz. 1-ej po południu, w biurze zarządu przy uli-

cy Elekoralnej pod № 5-ym. Na porządku dziennym znajdują się sprawy: 1) nowych urządzeń, 2) zatwierdzenia kontraktu o komisową sprzedaż cukru. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości akcjonariuszów, zgromadzenie zostanie odroczone do d. 9-go lipca i w tym terminie będzie bezwarunkowo prawomocne.

— D. 25-go czerwca, o godz. 9-ej wieczorem, w lokalu przy ulicy Koszykowej odbędzie się zgromadzenie ogólne członków Towarzystwa cyklistów. Porządek dzienny obejmuje: budżet, wnioski komitetu i członków, oraz wybory. W razie niejdźcia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 28-go b. m.

— D. 25-go czerwca rozpoczyna się egzaminy wstępne do drugiej, trzeciej i czwartej klasy gimnazjum męskiego zamajskiego.

— D. 25-go czerwca, o godz. 8-ej wieczorem, w sali resursy kupieckiej, odbędzie się ostatnie przedwakacyjne zebranie ogólne członków tutejszego Towarzystwa ogrodniczego, w czasie którego urządzona zostanie konkursowa wystawa koszów, ubranych kwiatami. Dla wystawców są przewidziane trzy medale: srebrny wielki, także mały i brązowy.

RUCH SŁUŻBOWY

Zmiany w straży pogranicznej: dowódcy oddziałów brygad straży pogranicznej tomaszowskiego podpułkownik Pomin i częstochowskiego podpułkownik Kamieński przeniesieni zostali jeden na miejsce drugiego.

W ministerjum dworu: mianowany: pomocnik referenta warszawskiego zarządu pałacowego Jagielski—dozorca pakamerów pałacowych.

Zatwierdzeni w warszawskim zarządzie pałacowym: pełniący obowiązki architekta, asesor kol. Kiślanski; pomocnika buchaltera rad. tyt. Urbanowicz i dozorca willi pałacowej „Sielce” sekr. kol. Karpow—na ich posadach.

Uwolniony od służby na własną prośbę: dozorca pakamerów pałacowych w zarządzie warszawskim dym. sztabs-kapitan Bialecki.

W ministerjum sprawiedliwości. Mianowani: sędzia pokoju m. Łomży sekr. kol. ks. Wołkoński prezesem zjazdu sędziów pokoju II-go okręgu guberni radomskiej; p. o. sędziego śledczego w okręgu sądu okręgowego kamienieckiego r. tyt. Szuowski—sędzia pokoju m. Gostynina; kandydat do posad sądowych przy izbie sądowej warszawskiej sekr. gub. Szymkiewicz—pomocnikiem sekretarza warszawskiego sądu handlowego. Przeniesiony: sędzia pokoju okręgu kowieńskiego r. st. Weljaszew—sędzia pokoju m. Noworodomska.

W ministerjum komunikacji: Zaliczony do ministerjum p. o. referenta w kancelarii czasowego zarządu kolei rządowych r. st. Antonow mianowany został naczelnikiem służby materialnej na kolei warszawsko-terespońskiej.

(Prawit. wiestn.)

Egzaminy.

Wydział prawny uniwersytetu warszawskiego w r. b. ukończył: pp.: Stefan Baliński, Jan Bartoszewicz, Feliks Bauerz, Artur Baudouin de Courtenay, Mikołaj Bologowski, Tomasz Dowiakowski, Sergiusz Gajewski, Wacław Harasimowicz, Andrzej Garbiński, Stanisław Dunin-Borkowski, Mikołaj Jegorow, Antoni Zelazowski, Władysław Zywicki, Wacław Zochowski, Witalis Zakreński, Paulin Zdanowicz, Abraham Kahan, Mieczysław Kamieński, Teodor Kaniewski, Stefan Karski, Bazyl Kisieliński, Wacław Kłos, Kazimierz Klarner, Jan Korzybski, Włodzimierz Kosiński, Stanisław Krzemieniecki, Franciszek Kubiak, Afinogen Kurganowicz, Wiktor Lebedew, Bazyl Litwinow, Piotr Lesniowski, Aleksander Laskowski, Eugeniusz Majewski, Piotr Malinowski, Karol Malczewski, Jakób Markowski, Michał Matwiejew, Józef Mikuliński, Konstanty Miller, Mikołaj Michalewicz, Michał Morgulec, Bronisław Orzeł, Porfiry Ostromecki, Bogusław Osuchowski, Jarosław Peika, Teofil Pigłowski, Salomon Pozner, Sergiusz Pokotilo, Gustaw Poraski, Władysław Przegaliński, Walerjan Przedpelski, Kazimierz Praski, Józef Reichman, Stefan Rapczyński, Stanisław Rezier, Michał Reiser, Piotr Reicher, August Rogojski, Władysław Rybaltowski, Roman Rieszeliłowicz, Marceł Salberg, Wacław Salkowski, Kazimierz Świąszewski, Aleksander Ślawnicki, Cezary Smogorzewski, Włodzimierz Stefanowicz, Tomasz Stożkowski, Mieczysław Sulewski, Michał Tabęcki, Antoni Tłuchowski, Teodor Tryfon, Samuel Fibich, Karol First, Bolesław Freitag, Jan Chełbiński, Bogdan Chęciński, Stanisław Cieszkowski, Walerjan Szaramowicz, Tomasz Szymański, Mieczysław Szpadkowski, Zyskind Ejger, Wacław Janiszowski i Włodzimierz Wyganowski.

Korespondent nasz łódzki komunikuje w dalszym ciągu nazwiska uczniów, którzy ukończyli w r. b. całkowity kurs nauk w tamtejszych zakładach naukowych rządowych.

W gimnazjum męzkim łódzkim otrzymało świadectw dojrzałości 16-tu uczniów klasy 8-ej, a mianowicie: Mikołaj Abramowicz, Władysław Chylicki, Henryk Göbel, Czesław Jastrzębski, Jeremiasz Klotzman, Jerzy Kurnatowski, Wolf Lewicki, Wiktor Łukomski, Aleksander Mogilnicki, Aleksy Nikolajew, Stefan Stamirowski, Leopold Schmidt, Aleksander Springmühl, Antoni Szczepaniak, Chaim Schumacher i Izrael Wortman.

Z 4-klasowej szkoły aleksandrowskiej miejskiej wyszli w tym roku ze świadectwami następujący uczniowie: Stanisław Dietrich, Fryderyk Günter, Teodor Güdrieh, Juliusz Goltz, Ernest Glikerman, Symcha Kityn, Edmund Starewicz, Bolesław Weckiewicz, Albert Weisig i Szlama Wolberg.

Do szkoły niedzielno-handlowej, istniejącej przy tamtejszej szkole rzemieślniczej, uczęszczało w porze zimowej 152-ch uczniów, a w letniej 183-ch, z których do 1-go oddziału 42-ch, do 2-go 44-ch, do 3-go 28-in i do 4-go 19-tu uczniów.

Promowano z 1-go oddziału 21, z 2-go—20, z 3-go—12, po prawki naznaczono 17-tu uczniom.

Świadectwa otrzymali wszyscy uczniowie 4-go oddziału, a mianowicie: Herman Bonn, Roman Hiller, Juliusz Heiderich, Albert Hegelen, Herman Dergeld, Ferdynand Drasche, Borys Zyskiewicz, Fryderyk Matz, Ludwik Meisner, Otto Patz, Adolf Rehbein, Dawid Feinholz, Józef Folwarski, Zygfryd Chajdzion i Karol Welnitz.

Do istniejącej przy tejże szkole klasy rysunkowej niedzielnej uczęszczało w porze zimowej 67-in uczniów, a w półroczu letnim 52-ch uczniów.

Egzaminy powakacyjne uczniów szkoły rzemieślniczej naznaczono na d. 18-ty i 19-ty sierpnia, jak również na te same dni egzaminy uczniów nowowstępujących do klas 3-ej i 4-ej. W klasie 2-ej niema wcale miejsc wolnych. Uczniowie wstępujący do klasy 1-ej odbędą egzaminy w łódzkiej szkole rzemieślniczej w dniach 20-ym i 21-ym sierpnia.

Nowy rok szkolny rozpocznie się d. 24-go sierpnia.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam d. 23-go b. m.: „Członkowie Towarzystwa wyścigów konnych w Krakowie przeznaczyli kwotę 25,000 złr. na udoskonalenie toru. Kwoty nagród, wynoszące ogółem 29,000 złr., zostaną zdwojone. Towarzystwo dążyć będzie do urządzania gonitw dwa razy w roku. Przewodniczył na zebraniu Roman hr. Potocki.— W tych dniach na izraelskim cmentarzu tutejszym odsłonięty zostanie zbudowany z funduszków, w drodze składek zebranych, pomnik dla utrwalenia pamięci artysty-malarza Maurycego Gottlieba.—Piękna pogoda sprzyjała wczoraj zabawie, urządzonej w parku dra Jordana. Liczna publiczność podążyła do tego ogrodu, gdzie dzieci hartują swoje siły racjonalną gimnastyką i ćwiczeniami.—Jutro odbędzie się roczny popis uczniów tutejszego konserwatorium, stojącego pod kierunkiem Władysława Żeleńskiego.— Z powodu zjazdu na wyścigi członków rodzin arystokratycznych, hr. Romanowie Potoccy dali tu kilka obiadów w Grand-hotelu. Za każdym razem zasiadało do stołów około 40 osób. Sale podczas obiadów tych dekorowane były egzotycznymi roślinami, stoły kwiatami; panowie otrzymywali bukietki, panie wachlarze z kwiatów. Wieczorem trzeciego dnia wyścigów odbył się piknik, w którym sto kilkadziesiąt osób uczestniczyło. Tańce trwały do rana.—Erazm Jerzmanowski prawie codziennie składa znaczne ofiary dla ubogich i stowarzyszeń humanitarnych. Otrzymuje on setki listów z prośbami o wsparcia lub pożyczki, a nadto nadsyłają mu do mieszkania rozliczne przesyłki, zawierające obrazy, rzeźby, osobliwości, z żądaniem, aby je nabywał. Biednym jest ten bogacz amerykański na tutejszym bruku, bo nie wystarczyłoby mu czasu na czytanie otrzymywanej codziennie korespondencji.”

× Z pola katastrofy przybramskiej donoszą pod d. 21-ym b. m.: „Niektóre oddziały szybów: Anny i Wojciecha wciąż wypełniają zabójcze gazy, tak, iż spuszczeni do kopalni wczoraj jeszcze robotnicy, zażądali dołączenia ich na powierzchnię. Wydobycie ich bezprzytomnych. Opowiadali, iż w czasie drogi podziemnej doznali najpierw bólu w skroniach, następnie drżenia w nogach, ostatecznie zaś padli bez zmysłów. Górnik Kuchar, mimo ostrzeżeń, kazał się opuścić do jednego z szybów, nie dotarł jednak do celu. Na dany sygnał dobyto go, gdy zaś wyszedł na powierzchnię, padł nagle bez życia, jakby rażony apopleksją. Władze odmówiły pogrzebu zmarłego, żądając obdukcji.”

× Książę prymas i pojedynki. Książę prymas węgierski, Kładusj Vassary, jak donoszą z Esztergom, wynalazł skuteczny środek przeciw manji pojedynkowej. Jeden z jego urzędników stawał niedawno temu na placu; książę prymas uwolnił go od obowiązków natychmiast, wychodząc z zasady, że jako członek ciała prawodawczego i książę kościoła nie może zezwolić, aby urzędnicy jego łamali prawo, przez króla sankcjonowane. Skoro on sam, podlegając prawu, szanuje je, wymaga zatem poszanowania praw i od podwładnych swoich.

× Nieustająca reklama. Pewien pomysły amerykański wpadł na koncept sporządzania trzewików, które za każdym krokiem swego właściciela drukowane po sobie zostawiały ślady. Pod podeszwami trzewików tych mieści się przyrząd drukarski wraz z farbą. Za naciśnięciem podeszew farba wchodzi w styczność z odpowiednio pomieszczonymi czcionkami i na chodniku pozostawia wyraźnym drukiem odbite napisy. Wynalazca poleca trzewiki drukarskie kandydatom na wyborach. Jeżeli bowiem zechce np. Smith postawić swoją kandydaturę, dość mu złożyć pod podeszwami nazwisko swoje wraz ze słówkiem „wybierajcie” i odbyć przechadzkę po okręgu wyborczym, a na każdym niemal kamieniu, na każdej płycie chodnika wyczytasz wezwanie: „Wybierajcie Dawida Smitha”. Zdarzyć się jednak również może, iż sprytny przeciwnik kandydata, uprzedzając jego zamiary, odrukuje na wszystkich kamieniach napis: „Smith jest nieponiem”.

BANKI MYDLANE.

Ktoś powraca z wycieczki za granicę.

— No, jakżeś się pan bawił?

— Hm... Nieswietnie... W drodze cierpiałem na bezsenność, za to po przyjeździe na miejsce ciągle spałem.

Gapski idzie do sali licytacyjnej, w której dziś odbywa się wyprzedaż zabytków starożytności.

— Starożytny ryngraf!—woła licytator—dziesięć rubli! Kto da więcej?

— Dziesięć rubli pięć kopiejek!—woła Gapski.

— Dziesięć rubli pięć kopiejek! Po raz pierwszy—orzeka licytator.

— Dziesięć rubli dziesięć kopiejek!—woła Gapski.

— Dziesięć rubli dziesięć kopiejek! Po raz pierwszy...

— Dziesięć rubli piętnaście kopiejek!—woła Gapski.

— Dziesięć rubli piętnaście kopiejek!... Po raz pierwszy.

— Dziesięć rubli dwadzieścia kopiejek!—woła jeszcze Gapski.

— Za pozwoleniem—pyta licytator zdumiony—czy wolno zapytać, dlaczego pan dobrodziej sam się podlicytowuje, skoro nie ma nikogo, kto by się z nim współubił o kupno?

— Bo, widzisz pan—objaśnia Gapski z miłym uśmiechem—chcę kupić ryngraf nie dla siebie, lecz dla jednego z dwóch moich przyjaciół, z których każdy, wiem o tem, ma na niego chrapkę. Otóż licytuję kolejno dla jednego i drugiego. Ciekawy też jestem, któremu ostatecznie ryngraf się dostanie...

— Dziś, w ósmym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 158-ej loterii klasycznej Królestwa Polskiego, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 9450 rs. 8000 u kolekt. Brodzkiej i Klejnej w Warszawie; nr. 1857 rs. 4000 u kolektorki Kalinowskiej w Warszawie; nr. 8793 rs. 4000 u kolekt. Lipskiej i Karpińskiej w Warszawie; nr. 21,261 rs. 2000 u kolekt. Dołgopółow w Kielcach; nr. 22,380 rs. 2000 w kolekcje Mikołajewskiej ochrony w Warszawie; nr. 2117 rs. 1000 u kolekt. Bruzendorff w Radomiu; nr. 3039 rs. 1000 u kolekt. Grigorjew z kolekty Czerwonego Krzyża w Warszawie; nr. 5605 rs. 1000 u kolekt. Tolwińskiej i Zareby w Warszawie; nr. 18,531 rs. 1000 u kolekt. Kozickiej i Golińskiej w Warszawie; nr. 19,498 rs. 1000 u kolektorki Swidzińskiej w Łowiczu; nr. 20,506 rs. 1000 u kolekt. Chądzyńskiej i Modl w Warszawie. Po rs. 400 wygrały następujące nra: 1188, 1477, 1627, 4785, 6133, 8809, 9884, 13,944, 15,925, 18,014, 18,377, 18,475, 19,275 i 21,609.

Na kolonie letnie.

Amatorka zsiadłego mleka rs. 1.—Lucuś Zakrzewski rs. 2.—Romuald rs. 1.—Bezimiennie kop. 15.—B. K. D. rs. 1 kop. 4.—Jerzy Salkowski, uczeń szkoły p. Górskiego, otrzymawszy promocję do klasy 4-ej składa rs. 1 na kolonie letnie, zachęcając kolegów do drobnych ofiar dla biednych dzieci.

Na założenie kolonii letnich dla dzieci szpitala Dzieciątka Jezus.

Stanisław Chmielewski i Jan Niedziałkowski kop. 10.

— Uczniowie ósmej klasy gimnazjum plockiego, po otrzymaniu patentów, w miejsce obiadu pożegnawego, zebrane na ten cel pieniądze w sumie rs. 14 złożyli w naszej redakcji na rzecz biura nędzy wyjątkowej.

NEKROLOGJA

+ Ś. p. Salomea z Zawistowskich Mańkowska,

wdowa, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 23 czerwca r. b., przeżywszy lat 63. Pogrzeżeni w smutku: synowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), o godz. 11-ej przed poł., dnia 25-go b. m., w sobotę, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 5-ej i pół po południu na cmentarz brudziński. —977—

Ś. p. JULJAN ECKERSDORF,

kapitan 2-go pontonowego bataljonu,

po długich i ciężkich cierpieniach przeniósł się do wieczności dnia 23 czerwca 1892 r., przeżywszy lat 40. Pozostała żona z dziećmi i rodzina zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangelicko-reformowanego przy ulicy Leszno, dnia 25-go czerwca, to jest w sobotę, o godzinie 3-ej po południu, na cmentarz tegoż wyznania. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —2-2430—

+ Ś. p. Marja z Pińbarskich Boryseńko,

opatrzona św. Sakramentami, po krótkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 23 czerwca r. b., przeżywszy lat 72. Pogrzeżona w głębokim smutku siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Krzyża w dniu 25 czerwca, to jest w sobotę, o godzinie 10-ej i pół zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie 5-ej po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 976

+ Ś. p. Józefa z Winiarskich SEWERYNOWA DĄBROWSKA,

żona urzędniczka dr. żel. warszawsko-wiedeńskiej, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 23 czerwca 1892 r., przeżywszy lat 55. W ciężkim

żału pozostały mąż wraz z synami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Karola Boromeusza w dniu 25 czerwca, t. j. w sobotę, o godzinie 9-ej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 5-ej i pół po południu, na cmentarz powązkowski. —2431—

Ś. p. KAROL BOLLMANN,

zakończył życie w d. 23-im czerwca r. b., przeżywszy lat 77. Pozostali w głębokim smutku synowie, synowe, córki, żięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangelicko-reformowanego przy ulicy Leszno na cmentarz tegoż wyznania w dniu 25-y czerwca, t. j. w sobotę, o godzinie 6-ej wieczorem. —2428—

+ Za duszę ś. p.

Zygmunta Sokolnickiego,

b. zarządcy magazynu firmy J. Fraget w Tyflisie, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej, dnia 26-go b. m., o godzinie 10-ej zrana, na które koledzy zmarłego zapraszają jego rodzinę i znajomych. —2425—

+ Dnia 27-go czerwca r. b., odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę

Ś. p. Władysława Czarneckiego,

fundatora schronienia nieuleczalnych pod wezwaniem św. Władysława, w kaplicy tegoż schronienia przy ulicy Belwederskiej № 4, jako w dziesięciolecie rocznicę śmierci fundatora, oraz istnienia tegoż zakładu. Na które to nabożeństwo zarząd miejscowy zaprasza krewnych, członków zarządu, przyjaciół i znajomych. —2423—

+ Za spójność duszy

Ś. p. ANTONIEGO KOŚMIŃSKIEGO,

lekarza, zmarłego dnia 15-go czerwca r. b. w mieście Koszowie gub. grodzieńskiej, odprawione będzie w sobotę, dnia 25 czerwca r. b., o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Krzyża, żałobne nabożeństwo, na które krewnych, przyjaciół i znajomych, pozostali w nieutulonym żalu żona, rodzice, brat i siostra zapraszają. —2427—

+ W sobotę, to jest dnia 25 czerwca, jako w rocznicę śmierci

Ś. p. Karola Lilpop,

magistra farmacji, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Trójcy na Solcu, o godzinie 9 i pół rano, na które pozostała siostra zaprasza. —2408—

+ Dnia 25 b. m., tj. w sobotę, jako w pierwszą rocznicę śmierci

Ś. p. TEOFILA FUKIERA,

odbędzie się żałobne nabożeństwo za spójność jego duszy, w kościele katedralnym św. Jana, o godz. 10 i pół rano, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

NADESŁANE

Boutony, Brosze, Bransolety, Szpilki do krawatów z brylantami, perłami i kolorowymi kamieniami, nowe modele, ceny niskie, u M. Mankielewicz w Gmachu Teatru.

Z Petersburga.

Świat pisze w ostatnim artykule wstępnym: „Gazeta londyńska Times stara się uspokoić opinie społeczną we Francji za pomocą długiego artykułu, w którym dowodzi, że Anglja nie tylko nie jest usposobiona wrogo względem aljansu rusko-francuzkiego, ale nawet gorąco pragnie, aby związek ten przemienił się w przymierze formalne. Anglję—powiada Times—oskarżano dotychczas o wiarołomstwo, egoizm, intrygi, lecz nigdy jeszcze o głupotę. Teraz taki zarzut stawia jej jeden z głównych współpracowników gazety Petit Journal. Mówi, że lorda Dufferina posłano w celu przekupienia prasy francuzkiej i osłabienia za jej pomocą aljansu francuzko-ruskiego, jest to przypisywać gabinetowi Salisbury'ego czyny, pozbawione wszelkiego sensu. Popierwsze przekupywać dziennik, sprzedajny, nie na wiele się przyda, ponieważ zwykle dzienniki takie nie mają wpływu. Nawet dziwnem się wydaje, iż jeden z dziennikarzy francuzkich rzuca taką insynuację swoim współkolegom. Powtóre, interesy Anglii wymagają nie tylko istnienia aljansu, lecz nawet zawarcia przymierza zaczepno-odpornego pomiędzy Rosją a Francją. Dopóki obadwa mocarstwa działają wspólnie jedynie na zasadzie prostego porozumienia, Rosja ma ręce rozwiązane i może w każdej chwili wywołać wojnę; gdyby zaś Rosja zaczęła prowadzić wojnę z Niemcami, wówczas żaden rząd francuzki nie byłby w stanie powstrzymać Francji od wzięcia w niej udziału. Z drugiej strony Francja może prowadzić wojnę z każdym mocarstwem, z wyjątkiem Austrii, a Rosja prawdopodobnie udziału w niej nie weźmie. Z tego wynika, że Rosja może wywołać wojnę i wciągnąć w nią Francję, co nadaje Rosji do pewnego stopnia charakter dominujący wśród reszty państw europejskich. Gdyby jednak Rosja zawarła z Francją formalne przymierze zaczepno-odporne, wówczas przestałaby już być swobodną i musiałaby się liczyć z Francją. W ten sposób, według logiki dziennika angielskiego, gdyby Rosja związała się z Francją,

wówczas, wobec równowagi politycznej pomiędzy dwoma istniejącymi przymierzami mocarstw, losy Europy znajdowałyby się w rękach Anglii.”

Z powodu niedawno ogłoszonego prawa o przestępach małoletnich, Now. wr. pisze pomiędzy innemi: „Niedawno wydane prawo skasowało dawny przepis, na którego zasadzie sąd naznaczał sam okres czasu, na jaki skazany był przestępca do przytułku poprawczego. Obecnie przywilej ten służy zarządom przytułków poprawczych.

„Poprawka ta ma znaczenie bardzo ważne. Działalność przytułków poprawczych stwierdzała niejednokrotnie, że małoletni przestępca musiał być wypuszczony wcześniej, niż tego wymagała jego poprawa moralna. Sąd pod tym względem nie zawsze jest w stanie orjentować się należycie, ponieważ nie zna dokładnie właściwości indywidualnych przestępcy, które ujawniają się dopiero znacznie później; zresztą zadaniem przytułków jest nadto dostarczenie byłemu przestępcy środków zarobkowania, a zdarzało się niejednokrotnie, że nawet nauka rzemiosła musiała być przerwana z powodu niemożności przedłużenia terminu kary sądowej. Wszystkie te niedogodności zostały obecnie uchylone. Dodać jeszcze należy, iż zarząd domu poprawczego dla małoletnich może trzymać przestępcę tylko do 18-tu lat wieku.

„Następnie nowe prawo wprowadza nader ważne ulepszenie do kodeksu karnego, zezwalając na oddanie do przytułków poprawczych małoletnich od lat 10-ciu do 14-tu, zarówno w razie przyznania się, że przestępca działał ze świadomością, jak i w razie przeciwnym. Dotychczas do przytułków poprawczych mogli być oddawani za przestępstwa, przewidziane kodeksem, przestępca małoletni w wieku od 14—18 lat, działający bez dokładnej świadomości o swoim czynie. Ważność wzmiarkowanego powyżej rozszerzenia zakresu działalności przytułków nie wymaga żadnych komentarzy.

„Nowe prawo zupełnie słusznie chce utrzymać pewien związek pomiędzy czasem kary a celem, do którego dąży oddanie do przytułku poprawczego. Rzeczywista poprawa przestępcy małoletniego będzie odąd moralnym obowiązkiem tego rodzaju zakładów karnych.”

Dień, polemizując z Timesem w kwestji znaczenia uroczystości w Nancy, pisze w ostatnim numerze:

„Pozostawiając p. Blowitzowi i jemu podobnym gubić się w przypuszczeniach o tem, czego właściwie nikt nie wie, powiemy tutaj, że dla każdego nieuprzedzonego ruskiego, umiającego patrzeć na sprawę swojej ojczyzny nie z niemieckiego lecz i nie z francuzkiego punktu widzenia, sprawa cała przedstawia się nadzwyczaj jasno. Czy urzędowem, czy nieurzędowem było pojawienie się Rosji w Nancy, jest to, oczywiście, tajemnica dyplomacji, to jednak nie stanowi w całej sprawie kwestji istotnej. Ważnem jest to, że francuzi zrozumieli ten fakt jako oficjalny i że Niemcy, z małemi wyjątkami, tak samo się w tym względzie zapatrują. Ważnem jest psychologiczne wrażenie wypadku, nie zaś oddzielne motywy, znane tylko niewielu wtajemniczonym. Wrażenie można było z góry przewidzieć, z uwagi na usposobienie francuzów. Dlatego też należy szczerze i otwarcie powiedzieć, że pojawienie się Rosji w Nancy, czy było ono aktem, przygotowanym z góry, czy też, co prawdopodobniejsza, zaimprovizowanym w ostatnim momencie—że udział ten w pokojowej uroczystości francuzkiej świadczy o jednym, a mianowicie, że ruskie koła kierujące głęboko wystudowały główne rysy charakteru narodowego francuzów. Udział Rosji w uroczystościach w Nancy był wysoce dyplomatycznym i zupełnie odpowiednim coup de theatre ze strony dyplomacji ruskiej.”

Dalej dziennik powiada:

„Rosja wybornie wiedziała, że doniosły fakt spotkania się w Kielu, który ostatecznie ugruntował pokój europejski i dowiódł raz jeszcze, iż aljans francuzko-ruski ma charakter wyłącznie obronny, byłby może fałszywie zrozumiany we Francji. Wobec tego stało się koniecznem podzielić na opinie francuzką, i środek potemu został wkrótce wynaleziony zgodnie z usposobieniem francuzów. Demonstracja pokojowa w Nancy od razu osiągnęła kilka celów: wzmocniła położenie rządu francuzkiego, rozbudziła entuzjazm względem Rosji wśród tłumów, wołających z niebyswiałem zapalem: „Vive la Russie!” a wreszcie przekonała francuzów o lojalności polityki ruskiej. Jednocześnie Rosja znów zadokumentowała, że ostatecznym celem aljansu francuzko-ruskiego jest—pokój europejski.”

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 24-go czerwca. (Tel. Aj. półn.)—Gazety tutejsze donoszą, iż na naradzie, jaka się odbyła u p. ministra finansów, z powodu jego obecności w Petersburgu, poruszono kwestję przedłużenia

nlg dla biletów premjowych banku szlacheckiego do 13-go lutego 1893-go r., skutkiem czego bank państwa wydawać będzie zaliczenia w stosunku $\frac{3}{4}$ wniesionych już rat, licząc 4% od tej sumy.

Petersburg 24-go czerwca. (Tel. Aj. póln.) — *Grażdanin* donosi, iż w tych dniach delegowany będzie na Wołgę, w celu zarządzenia odpowiednich środków przeciw możliwości przedostania się cholery, dyrektor departamentu dróg szosowych i komunikacji wodnej, Radiejew.

WIZYTA W BERLINIE

Berlin 24-go czerwca. (Tel. pr. Kur. War.) — Król Humbert złożył wizytę kanclerzowi hr. Capriwemu. Król wyraża się z tendencyjnym zachwytem o obrazie alegorycznym, jaki zakończył widowisko w Operze a przedstawiał w apoteozie Italię i Germanję, podające sobie dłonie do uścisku w otoczeniu rycerzy włoskich i germańskich; po nad grupą unosił się genjusz pokoju.

Berlin 24-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.) — *Reichsanzeiger* opublikował następujący urzędowy tekst toastów, wzniesionych przez cesarza Wilhelma i króla Humberta. Cesarz rzekł: „Odwiedziny Waszych Królewskich Mości napelnily nietylko mnie i moją małżonkę żywą radością, z nami raduje się cały naród. Nie jest Waszym Królewskim Mościom nieznaną sala, którą zaszczycać. Raz już dane było temu domowi witac u siebie Wasze Królewskie Moście, gdyście memu nigdy niezapomnianemu ojcu, którego postać dziś już ubłogosławiona (*segnumvobene*) w całej pełni piękności i siły Wam się przedstawiała, ofiarowali przyjacielską przysługę, uczestnicząc przy chrzcie mojej najmłodszej siostry, tejże samej, której zaręczyny w dniu dzisiejszym, w obecności jej rodziców chrzestnych, najmilej mi zwiastować. Zniknął ze świata ten bohater, pozostały wszakże serdeczne związki bratniej przyjaźni i przywiązania pomiędzy naszymi domami i nami obydwoma. Radość mieszkańców Berlina dowiedzie, z jaką wdzięcznością cały naród niemiecki przyjmuje obecność Waszych Królewskich Mości tutaj. Jasnowłosa Germanja pozdrawia swą uroczą siostrę Italię. Toast mój poświęcam Waszemu zdrowiu i życzeniu, aby błogosławieństwo Boże spoczęło na pięknych niwach Waszych, które taką rozkoszą napawają moich poddanych i druhów.”

BISMARCK.

Wiedeń 24-go czerwca. (Tel. pr. Kur. W.) — *Neue freie Presse* zamieszcza interview swojego przedstawiciela z księciem Bismarkiem. Były kanclerz ubolewał nad ciężkimi błędami dzisiejszej polityki niemieckiej i oświadczył, że nigdy już do czynnego udziału w polityce nie wróci, wszakże do parlamentu może wejść.

Monachjum 24-go czerwca. (Tel. pr. K. W.) — Ks. Bismark przybył tutaj nocy dzisiejszej w przejeździe do Kissingen.

ZARĘCZYN.

Berlin 24-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.) — W Bad Homburg odbyły się onegdaj zaręczyny najmłodszej siostry cesarza Wilhelma, księżniczki Małgorzaty, z księciem Fryderykiem Karolem heskim, w obecności cesarzowej Fryderykowej, tudzież matki narzeczonego, owdowiałej landgrafini, Anny heskiej, i siostry tegoż, owdowiałej Elżbiety anhalckiej.

REFORMA WOJSKOWA.

Berlin 24-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.) — *Post* donosi, że zamierzonym jest powiększenie stopy pokojowej 48 pułków kawalerji niemieckiej, tudzież powiększenie liczby baterji polowych do 500.

POWTÓRNE UWIEZIENIE.

Berlin 24-go czerwca. (Tel. pr. Kur. W.) — Ahlwardta aresztowano powtórnie.

OLBRZYMIE SPRZENIEWIERZENIE.

Paryż 24-go czerwca. (T. pr. K. W.) — Sprawa sprzeniewierzenia pięciu milionów fr. w towarzystwie wyrobu dynamitu „Noble” wywołała w tutejszych kołach finansowych i parlamentarnych kolosalną sensację. Sprzeniewierzenie odkrył były mi-talji „Matka i syn”.

nister Bardoux, członek rady zarządzającej towarzystwa, doniósł pierwszy prokuratorowi o malwersacjach byłego senatora Leguay i finansisty Artona, członków rady. Obydwaj oni porobili ogromne fortuny. Arton zyskał miliony na finansowaniu akcyj kanału panamitańskiego i słynął z rozrzućnej hojności w Paryżu. Sędzia Athalin prowadzi energiczne śledztwo.

ŚMIERTELNY POJEDYNEK.

Paryż 24-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Markiz de Morès zabił wczoraj w pojedynku żyda, kapitana i profesora Mayera.

WYBORY W ANGLJI.

Londyn 24-go czerwca. (Tel. pryw. K. W.) — Związek górników angielskich wydał odezwę wyborczą, wzywającą robotników do dawania głosów takim tylko kandydatom, którzy zobowiążą się przemawiać za oznaczeniem normalnego dnia pracy.

WOJNA W BRAZYLJI.

Londyn 24-go czerwca. (Tel. pr. Kur. War.) — Biuro Reutersa donosi o dalszych losach powstania w prowincji brazylijskiej Rio Grande do Sul. Rządowe kanonierki rozpoczęły w d. 19-ym b. m. bombardowanie Porto Allegre. Komunikacja telegraficzna pomiędzy Rio de Janeiro i Rio Grande przerwana.

ŻÓŁTA FEBRA.

Hamburg 24-go czerwca. (Tel. pr. Kur. W.) — Przybyły tu z Brazylii parowiec „Pernambuco” miał na pokładzie osiem wypadków żółtej febr. Na całym pobrzeżu południowej Ameryki szerzy się znowu groźna ta choroba.

ROKOSZ W ARABJI.

Konstantynopol 24-go czerwca. (Tel. pryw. K. W.) — Od admirała Achmeda baszy, wysłanego przez sułtana do Mekki, nadeszła depesza, zwiastująca, że najprzedniejsi arabscy naczelnicy plemion w obecności emira Mekki, władz i komendantów wojennych Hedżasu, złożyli zapewnienia wierności i poddaństwa.

Praga czeska 24-go czerwca. (T. p. K. W.) — Czterech robotników przybramskich przyjęło oskarżenie o przestępstwo przeciw bezpieczeństwu.

Berlin 24-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Król Karol rumuński udaje się z Neuwied do Anglii.

Paryż 24-go czerwca. (Telegr. Aj. póln.) — Izba deputowanych uchwaliła projekt przedłużenia o trzy lata służby w rezerwie czynnej armji, celem wzmocnienia jednolitości organizacji pułków mieszanych. Minister wojny, Freycinet, oświadczył, że projekt żadnych zmian nie wprowadza ani w liczebnym, ani jakościowym składzie armji. Ma on jedynie na celu korzystniejszy układ żywiołów mobilizacyjnych.

Paryż 24-go czerwca. (Tel. pr. K. W.) — Prezydent Carnot uda się we wrześniu do Chambéry na obchód stułetniej rocznicy wcielenia Sabaudji do Francji.

Rzym 24-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Msgr. Amalfitano, za szukanie sprawiedliwości u sądów włoskich, został brewem papieżkiem pozbawiony wszelkich godności duchownych i charakteru kapłańskiego.

Bruksella 24-go czerwca. (T. p. K. W.) — Bawiący tutaj biskup Deroust otruł się strychniną.

Sztokholm 24-go czerwca. (Tel. pr. Kur. W.) — Szef sztabu jeneralnego, baron Rappe, mianowany został ministrem wojny.

Belgrad 24-go czerwca. (Tel. pryw. K. W.) — *Narodni Dnevnik* powiada, że i tak już zawiślane i smutne położenie Serbji skutkiem śmierci rejenta Proticza powikłało się jeszcze bardziej. Do chronicznego przesilenia ministerjalnego przybyło teraz jeszcze przesilenie w łonie rejencji, które otwiera drogę wszelkim ewentualnościom.

Belgrad 24-go czerwca. (T. pr. K. War.) — Ukazała się tutaj w druku powieść ekskrólowej Na-

Chicago 24-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Konwent demokratyczny zażądał rewizji taryfy Mac Kinleya w duchu znizienia cel.

Merlin 24-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Ruble w gotówce 204 00 (wczoraj 206.65) Ruble na dostawę 203 00 (wczoraj 207.—)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu M. W.* — Procesja z kościoła św. Trójcy wychodzi na Solec i część alei Jerozolimskiej, nie zaś Ujazdowskiej.
— *Gencjanie.* — Bukiety z kwiatów suchych, kosze, wiązanki i t. p. prawdopodobnie w porze zimowej będą miały urządzony osobny konkurs. Na obecnej wystawie kwiatów, przeznaczonej wyłącznie dla wyrobów z kwiatów świeżych, kwiaty suche są usunięte od konkursu.

GIEŁDA.

Warszawa 24-go czerwca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały nader niepomyślnie, zapowiadały bowiem około 206.50, 206.25 w zaofiarowaniu i 206, co się równa kursom 48.42½, 48.50 i 48.55 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały słabe usposobienie giełdy tamtejszej z powodu zakupu żyta w Holandji i olbrzymiego ruaterjału w banknotach russkich, gotowych na targu. Petersburg cenil Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 99.10 w poszukiwaniu. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 48.57½ (równia 205.90 m. bez kosztów) za Berlin wplatowy i przy nader skwapliwym pokupie waluty, równającym się panice, podniosło w szybkich skokach tę cenę do 48.85 (t. j. 204.70 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 27½ kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 85 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś bardzo dużo, rozgrywając na tem polu główny interes giełdy. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli zbywającego z terminem trzymiesięcznym po 48.50 i z odbiorem stałym w końcu sierpnia r. b. po 48.52½ i 48.55, w końcu lipca r. b. po 48.40, 48.45, 48.47½, 48.50, 48.55, 48.57½, 48.60, 48.65, 48.67½, 48.70, 48.72½, 48.75 i 48.77½ i w końcu b. m. po 48.55, 48.60, 48.70, 48.72½, 48.80 i 48.82½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 48.57½, 48.60, 48.67½, 48.70, 48.72½, 48.75, 48.80 i 48.85, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. Londyn krótki brano po 9.88 i 9.88½. Za Paryż krótki osiągnano, według ceduły, 39.60. Wiedeń krótki oddawano po 83.

W papierach obroty średnie, przy tendencji cokolwiek słabszej. Żądano za listy likwidacyjne 99 i 98.75, względnie do wielkości odcinków, bez ruchu. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu po 103.25 II-ej em. i po 105.50 III em., a nabyto kilka tysięcy rubli III em. po 105.10. Zabrano kilkanaście sztuk listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 194.75. Ulokowano kilka tysięcy biletów Banku Państwa II-ej em. po 103.25. Pożyczkę wewnętrzną 4% wszystkich czterech seryj ceniono po 95.75, a nabyto kilkanaście tysięcy I, II i III-ej serji po 95.45.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.75 I-ej ser. i po 102.25 cztery następne serje, a umieszczono kilkanaście tys. najmłodszej serji po 102.10, 102.05 i 102. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.35 I-ej ser., 102.25 II s., 102.15 III serji, 101.80 IV s. i po 101.75 V i VI serji, wzięto kilkanaście tys. III s. po 101.90, oraz kilkanaście tysięcy IV i V serji po 101.60 i 101.55. Za kilka tys. listów 5% m. Łodzi serji IV-ej otrzymano 100.15.

Obligów 5% kanalizacyjnych miasta Warszawy kupiono kilkadziesiąt tysięcy po 100.60 i 101.65. Ulokowano kilka tys. 5% listów zast. wileńskich po 100.90.

Cedula notuje w żądaniu kupony celne po rs. 1.58¾, marki w gotówce po 49.—, guldeny po 83¾ kop. franki 40 kop.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, zniżkowe.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 48.80, za Londyn krótki 9.92, za Paryż krótki 39.70 i za Wiedeń krótki 83.40.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.96⁸ do rs. 10.99⁴ netto. Wiadro 78% rs. 8.73 do 8.75—2%. Dowozy większe. Usposobienie bardzo słabe. W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 23-im czerwca. — Dowozy w dniu dzisiejszym były nieco większe. Wystawiono na sprzedaż dowiezionej furami i z próbek około 500 korcy pszenicy, wyborowe ziarno sprzedawano po 8.70, białą po 8.55, psrą po 8 rs., przy usposobieniu korzystnym i dosyć ożywionej chęci kupna. Innych gatunków ziarna nie dostarczono zupełnie.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 23-im czerwca. — W dniu dzisiejszym dostarczono 18 wagonów, w tem 13 owsa, 1 jęczmienia i 4 kaszy jaglanej. Żyto mocno, wyborowe po 115 do 117 kop., średnie po 112 do 114 kop., ordynaryjne po 107 do 111 kop. Owies bez zmiany, wybor po 93 do 95 kop., średni po 86 do 92 kop., ordynaryjny po 76 do 84 kop. Gryka po 108 do 115 kop. Jęczmienia bez zmiany; na kaszę mocno, po 88 do 95 kop., na pszę 70 do 82 kop. Kasza jaglana mocno, po 125 do 142 kop. Kukurydza słabo. 75 do 74 kop.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 22 czerwca 1892-go r.

	wyszło	przyszło	pozostaje
Żyła	11	wag.	47 wagonów
Owsa	9	"	87
Maki żytniej	1	"	10
Maki pszennej	1	"	20
Kaszy jaglanej	16	"	152
Kaszy gryczanej	—	"	5
Ryżu	—	"	2
Pszenicy	8	"	102
Jęczmienia	5	"	45
Grochu	1	"	12
Gryki	—	"	5
Cebuli	—	"	—
Fasoli	—	"	21
Łoju	1	"	5
Makuchów	—	"	—
Maki kartoflanej	2	"	13
Cukru	—	"	—
Kukurydzy	—	"	98
Maki kukur.	—	"	4
Rodzinków	2	"	—

Razem . 57 wag. 15 628 wagonów

Ceny zboża wynoszą:

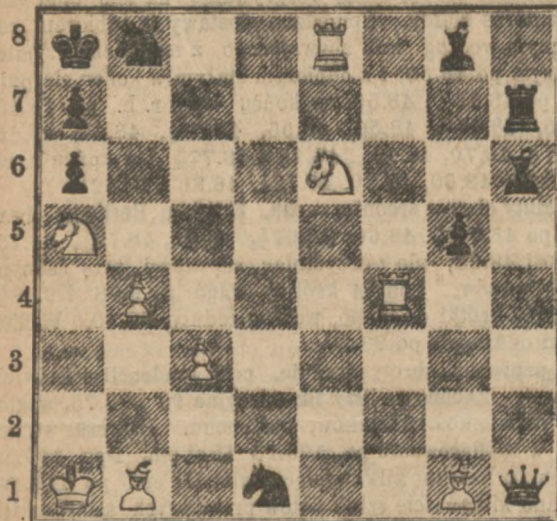
Pszenica	od 112 do 128 kop. za pud
Zyto	od 106 do 118
Jęczmień	od 76 do 94
Owies	od 78 do 96
Kasza jaglana	od 120 do 140
Kasza gryczana	od 170 do 185
Gryka	od 104 do 112
Kukurydza	od 72 do 74
Groch	od 118 do 125

Szachy.

ZADANIE 227.

(M. W.).

CZARNE (10).



BIAŁE (9).

Białe zaczynają i mają w czwartym posunięciu.

ZADANIE 228.

(H. Meyer).

Białe: Król H2. Dama E3. Wieża C3. Laufer: B6, G8. Skoczki: B2, E8. Pion F2. (8).

Czarne: Król D5. Dama H7. Wieża B6. Laufer A8. Skoczki F8. Piony: F6, H3. (7).

Mat w dwóch posunięciach.

Rozwiązania zadań.

225. 1) D6—F7, E8—F6 (lub O7); 2) D2—D3. (A) 1) H5—F7; 2) A5—F5+. (B) 1) E8—jakkol. inaczej lub H5—jakkol. inaczej, lub D3—C2; 2) E7—D5+. (O) 1) F4—E4; 2) A5—B5+.

226. 1) H1—H5, B7—B6; 2) H5—H1, D5—C4; 3) H1—C1 i następnie C2—C4+ i mat. (A) 1) D5—C4; 2) F5—F6, B7—B6; 3) F6—E5 i następnie E5—D4+ i mat.

X. 1) F6—D7, B6—B4 (najlep.); 2) D7—C5+, D3—C3 (najlep.); 3) F8—G7+, C3—D2; 4) G7—H6+, D2—C3; 5) E1—D1, B4—B8 (najlep.); 6) H6—G7+, C3—B4; 7) C5—A6+ i następnie białe mają lafrem i skoczkiem.

Zadanie 225 rozwiąza: pp. Amor, Bieliński, A. Bol., W. Gładkowski, B. Głowiński, L. Horwitz, B. Kipman, W. Klepfiś, J. Krynicki, J. Popover, A. Tenenbaum, P. W., K. Wróblewski, A. Zagrzejewski i J. Zwoliński.

Zadanie 226 rozwiąza: pp. Amor, A. Bol., L. D., W. Gładkowski, L. Horwitz, B. Kipman, J. Krynicki, J. Popover, P. W., K. Wróblewski, A. Zagrzejewski i J. Zwoliński.

Studjum X rozwiązał p. M. Winawer.

Zadanie 222 rozwiązał jeszcze p. L. Horwita.

— Matecz Blackburne'a z Laskerem skończył się po rozegraniu dziesięciu partij na korzyść ostatniego. Blackburne zdołał zaledwie zrobić cztery nierozegrane, resztę partij przegrał. Jest to więc trzeci już w tym roku wielki triumf młodego, bo zaledwie 28 lata liczącego, niemieckiego szachisty.

— Matecz Czygoryna z doktorem Tarraschem z powodu braku czasu u obu przeciwników rozegranym być obecnie nie może; rokowania w tej kwestji prawdopodobnie wznowią się na jesieni r. b.

— W lipcu r. b. odbędzie się w Dreźnie siódmy kongres niemieckiego związku szachowego.

ODPOWIEDZI.

— Panu A. T. — Może pan zgubił owe rozwiązania.
— Panu J. T. — Rozwiązanie zadania 225 bez uwzględnienia obrony 1) E8—F6 nie uważamy za wyczerpujące.

— Panu L. D. — W zadaniu 225 po 1) D6—F7; E8—F6; 2) E7—D5+ nastąpi F6 : D5 i mata nie będzie.

— Panu A. S. F. — W temże zadaniu po 1) D6—F7, E8—F6; 2) O2 : D3 nastąpi F6—E4+; co do zadania 223, to winnym okazuje się pański lakonizm: rozwiązanie musi być wyczerpujące.

Dr. Władysław Sawicki.

po powrocie z zagranicy, przyjmuje z chorobami dzieci. Erywańska 8. Od godz. 4—6 po poł. 2242

Dr. Giedroyc, lekarz ambul. Szpit. św. Łazarza, powrócił. Szpitalna 3. Choroby moczopłciowe, weneryczne i skórne. W Lecznicy, Długa 21. 2353

Br. Poświkowa

przyjmuje zapis uczennic do Szkoły malarstwa i rysunku stosowanego do przemysłu, codziennie do d. 8 lipca od 3 do 5-tej. Żółrawia 21. 2388

Azowski-Doński bank Handlowy Oddział w Warszawie.

Podje muje się kupna i sprzedaży papierów procentowych i monet. Ubezpiecza od amortyzacji pożyczki premjowe. Udziela pożyczek pod zastaw papierów procentowych. Otwiera rachunki specjalne zabezpieczone kaucją w papierach procentowych. Wydaje przekazy na ważniejsze miejscowości w Cesarstwie, Królestwie i zagranicą. Dyskontuje weksle. Przyjmuje do inkassa weksle oraz inne pieniężne dowody. Wydaje bilety lokacyjne przyjmowane jako kaucja przez urząd akcyzy.

Placi od sum umieszczonych na zwyczajnym rachunku bieżącym	1 1/2 %
" " sum na warunkowym rachunku bieżącym z 5-dniowym wypowiedzeniem	2 1/2 %
" " składanych w zamian za bilety lokacyjne depozytów bezterminowych do zwrotu po miesiącu na żądanie	3 %
" " depozytów 3-miesięcznych	3 1/2 %
" " depozytów 6-miesięcznych	4 %
" " depozytów rocznych	4 1/2 %
" " depozytów z terminem dłuższym nad roczny stosownie do umowy.	710r

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 24 czerwca 1892 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—	—
Londyn 1 funt ster.	—	—
Paryż 100 franków	—	—
Wiedeń 100 guld.	—	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	102.75	—
" " małe	—	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.35	—
" " " II	102.25	—
" " " III	102.15	—
" " " IV	101.80	—
" " " V	101.75	—
" " " VI	101.75	—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—	—
4% Listy likwidacyjne duże	99. —	—
" " małe	98.75	—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—
" " 1866	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—	—
II " " 100	103.25	—
III " " 100	105.50	—
4% nowa pożyczka	95.75	—
Listy wileńskie długotermin.	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 2 ⁶
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 109 ⁵
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 69 ³
Od Listów likwidacyjnych kop. 24 ³
Od Obligów m. Warszawy 93 ⁷

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 24 czerwca 1892 r.

	Pud	Korzed
	od do	od do
	K o p i e j e k	
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—
" " pstra i dobra	—	—
" " biała . . .	—	850
" " wyborowa . . .	—	870
Żyto wyborowe 282 funt.	—	630
" " średnie	—	—
" " wadliwe	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—
Owies 142 f.	—	295 350
Gryka 202 f.	—	—
Rzepak letni	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—
Kasza gryczana	—	—
Kasza jaglana	—	—
Siana pud	—	25 35
Słomy pud	—	25 27

Skład Materiałów Aptecznych Magistra Farmacji Leonarda Ziemińskiego w Warszawie,

róg Marszałkowskiej i Królewskiej.

Poleca świeżo otrzymane z Francji Południowej z GRASSE, wyborowa i najlepsze perfumy (Extrait) FABRYKI MOTTET, oraz najświeższe towary apteczne i chemiczne i artykuły używane w celach weterynaryjnych, agronomicznych i technicznych, przyjmuje obstarunki do aptek i apteczek domowych i rzeźniczo spieszenie załatwia za gotówkę lub zaliczenie (Nachname).—Biorącym w większych ilościach odstępkuje się rabat. 951r

Wylączną sprzedaż na Królestwo Polskie naszego
WALCOWANEGO ŻELAZA ozdobnego i gżemsowego

powierzyliśmy domowi handlowemu

JÓZEF LICHTENBAUM
w Warszawie, Królewska 17,

gdzie wzmiankowane żelazo po cenach fabrycznych nabywać można.

L. Mannstaedt & Co
w Kalk.

1125

Dziecko szczęścia

Das Sonntagskind

operetka

C. Milloeckera.

- | | |
|-----------|---------|
| № 1. Walc | 50 kop. |
| 2. Polka | 80 |
| 3. Kadryl | 40 |
| 4. Marsz | 30 |

Arje do śpiewu pod prasa.
Nakład Gebethnera i Wolffa w Warszawie.
Do nabycia we wszystkich składach muzycznych. 939r

Szybka, praktyczna i pewna nauka języków: francuskiego i niemieckiego.

Metoda Toussaint—Langencheidta i Otta.

Rozmówki praktyczne do użytku szkolnego, prywatnego i w podróży.
Polsko-francuskie 75 kop.
Polsko-niemieckie 75
Polsko-niemiecko-francuskie 90
w formie kieszonkowej, elegancko oprawione.—Skład główny w księgarni G. Centnerszwa w Warszawie.—Do nabycia w cenniejszych księgarniach. 248

Zakład Siodlarsko-Galanteryjny

W. KAZIBET, Nowy-Swiat 43, przyjmuje wszelkie obstalunki siodlarskie, przybory podróżne, myśliwskie, rymarskie i galanteryjne, a również naprawy po cenach niskich, zadawalniając się małym procentem. 1117

Rzepę ścierniskową

okrągłą i długą, otrzymał i poleca

H. FRIEDLENDER,

Skład Nasion, Senatorska 44

w Warszawie. 932R

DOM № 44

przy ulicy Dzikiej

uzyskał pozwolenie na prawo trzymania składów skór w murowanych spiżarniach, o czym zawiadamia się życzących wynająć rzeczono na wspomniane składach, oraz na inny proceder. 1116

EXTRAIT DE FLEURS

LILAS
de Perse

VÉRITABLE

BROCARD & C^{ie}



Skład Kremki & C^o, ul. Leszno Nr 1.

Z powodu naznaczonej z rozporządzenia Władzy rozbiórki domu,

Sprzedaz OKRYC DAMSKICH

w Magazynie „HENRI”

Marszałkowska № 127. 960R

dom pod filarkami,

po cenach niskich, dotąd niepraktykowanych i tak: Okrycia alpagowe długie z pelerynami, od rs. 7 kop. 50.—Okrycia jedwabne długie z pelerynami, od rs. 14 k. 50.—Dolmaniki kurtowe od rs. 5.—Okrycia długie kurtowe z wyszczem, od rs. 8 k. 50.—Pledy od rs. 2 k. 10.—Zakleciaki i Pelerynki od rs. 8 k. 50.—Okrywki koronkowe od rs. 6 k. 50.—Modne dolmaniki z pleców, nie cięte, od rs. 8 k. 65.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanownych naszych odbiorców, iż z mocy umowy jaka zawartą została, Reprezentant nasz

ROBERT NEUMANN, Warszawa,

budować będzie niektóre postawy walcowe naszego systemu w własnej fabryce, do których my wyłącznie walce dostarczać będziemy.

GANZ & C^o w Budapeszcie,
Akcyjne Towarzystwo Odlewni i Fabryki Maszyn.



Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt zawiadomić, iż posiadam zawsze w wielkim wyborze na składzie **tak oryginalne** jako też z własnego wyrobu walcowe postawy sys. **GANZ & C^o** do których używam wyłącznie walców fabrykowanych w Akcyjnym Towarzystwie Ganz & C^o w Budapeszcie. 940R

Robert Neumann,
Twarda 5.



Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., o godz. 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje,

na reparację domu murowanego dla służby ogrodniczej i starszego ogrodnika w Ogrodzie Saskim, od summy anszlagowej rs. 900.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 894r

MŁOCARNIA

27-io calowa i odpowiednia wialnia, używana ale w zupełnie dobrym stanie, do nabycia w Kantorze

L. Helbicha w Radomiu,
w cenie nader przystępnej. 1124

Kantor i Skład główny

Żelazno-stalowych Wyrobów i Metali

S. IPPO w Warszawie,

TWARDA № 3, obok Grzybowa, poleca: Blachy Sibirskie najlepszych fabryk, jako to: Hr. Szuwałowa, Wszechwolskiego i innych, po rs. 2.75 pud. Cyna austriacka 48 kop. funt, Kamienie amerykańskie „Pik” do kos 6 rs. skrzynka, Kowadła i Szułstaki angielskie i westfalskie, po 18 kop. funt, Młotki stalowe po 15 kop. funt, Noże, Widelce „Fiskar” Zolingen, po rs. 2.50 tuzin, Pily tartaczne i cyrkularne, po 80 k. stopień, Szmyrgelszaby angielskie po 1.50 szt., Sierpy angielskie 2 rs. tuzin.

NB. Skład mój zaopatrzony we wszelkie gatunki towarów żelaznych i stalowych, po cenach przystępnych. Jeżeli kupiony towar nie podoba się, to firma zwraca pieniądze, lub zamienia na inny towar. 962R

Jest do sprzedania 1126

Letni Omnibus

w dobrym stanie.—Wiadomość u stróża, Bednarska 14, róg Sowiej.

SŁUŻĄCE

z dobrymi świadectwami, gospodynie, panny, służące, ekonomi, a także i inni oficjaliści, są do umieszczenia w Kantorach 961R

Łuczyńskiego,

Nowy-Swiat № 4.—Podwale № 6.

Kawior Wiślany

mało słony.

J. Łazowski,

Niecała 2. 978

Owczarnia,

złożona z 400 sztuk owiec rasy Negretti, jest do nabycia w majątku Bielica.—Adres: Zarząd Dominium Bielica, poczta Sochaczew, gub. Warszawska, stacja kolejowa Ruda-Guzowska. 1099

DOM

narożny do sprzedania za 75,000 rubli, punkt dobry.—Nabywcy zechcą się zgłosić do № 9 w Hotelu Krakowskim, między godziną 10-tą i 1-ą po południu. 1118

DOM do sprzedania

jednopiętrowy, położony w środku miasta, bardzo ładny, masyw murowany, 7 okien frontu, lokale zaopatrzone we wszelkie wygody, dziedziniec zadrzewiony z małym ogródkiem, zabudowania gospodarskie i mały spiżarni, murowane.—Dom niedawno zbudowany.—Wiadomość u W-aj Chałupczyńskiej, ul. Przedmiejska w Włocławku. 943r

MEBLE do sprzedania:

z drzewa orzechowego

Biuorko męskie, Toaleta damska, dwa Lustra ściennie, dwie lustrzane Szafy, Stolik damski do robótek i dwa Stoliki do kart, jako też różne inne meble.—Ulica Teodora wprost Pomocznego ogrodu, dom artylerji, mieszkanie pułkownika Łapunowa. 1103

Ministerjum Spraw Wewnętrznych, Naczelnik Więzienia w Połtawie № 1287.

Do inżyniera-technologa p. Gustawa Ritter, wynalazcy „Exsiccatora” w Warszawie.

Za pomocą pańskiego „Exsiccatora” dokonano osuszenia wilgotnych murów i wypięcono grzybek drzewny w zabudowaniach więziennych z dobrym skutkiem. Chcąc stosować „Exsiccator” w dużych rozmiarach, upraszam o podanie cen i warunków dla większych partji.

Naczelnik Więzienia.

(pieczęć) **GONCZARENKO.**

Uwaga. Podobnych świadectw posiada firma setki.

Broszurki wysła się bezpłatnie—franco.

Adres: Ritter—Warszawa. 842

Korzystny interes. 1113

Pałac historyczny z czterdziesto-morgowym znanym starym parkiem, o półtorej godziny jazdy od Warszawy.—Trzy tysiące rubli stałego dochodu. Las, łaki i ogród owocowy, do sprzedania być mogą.—Wiadomość u szwajcara Hotelu Victorja w Warszawie.

HURTOWY SKŁAD PAPIERU Karola Radzińskiego

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście 5.
palac Hr. Krasieńskich. Telefonu № 554, wprost Uniwersytetu,
poleca na obecną porę:

REGISTRA Gospodarcze,

podług najlepszych wzorów.

Księgi kassowe, Księgi kasy, Księgi czynności, Kontrole najmu w 4 formatach, Kontrole ordynacji, Księgi służbowe, wszelkie gatunki kwitarszy, jako to: Kassowe, Lesne, na ordynacje, Ogólne i innych 40 gatunków.

Skład zaopatrzony stale w największy wybór papierów listowych gładkich, fantazyjnych, kart, biletów, menu (na polewanie).

Dział Galanterji:

ALBUMY, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, wyroby skórzane, Portmonety, Pugiłaresy, Teki, (biurowy) Papierosnice, Nessesery, Kalamarze wszelkiego rodzaju, wybór wielki.

DRUKARNIA wykonywa wszelkie druki: Działa, Broszury, Rachunki, Tabele, Cykularze, Adresy, Zaproszenia, Bilety wizytowe. Poleca także Farby i przybory malarskie, Papiery i przybory dla Inżynierów, Budowniczych, Jeometrów.—Ceny fabryczne.



Przeniesiony Kantor

F. ŁAPIŃSKIEGO,
z ulicy Jerozolimskiej № 63, na ulicę Marszałkowską № 104 (róg Jerozolimskiej, dom L. Marconiego).

Najdawniejszy, 27 lat egzystujący handel Węgłem i Drzewem.

Kantor otwarty od godziny 8-jej rano do godziny 7-jej wieczór.

Skład ulica Towarowa № 2, otwarty od godziny 6-jej rano do godziny 7-jej wieczór.

Telefony.

F. ŁAPIŃSKI.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., o godz. 11-jej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje,

na ogrodzenie sztachetami parku Aleksandrowskiego od ul. Michałowskiej na Pradze, od summy anszlagowej rs. 350 kop. 6.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu; szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 893r

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro Anauczyielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 1941r

O Krynicy mogą zabrać dwie panienki pod Opiekę. Porozumieć się można listownie. Adres: Włocławek, Jezierska przełożona pensji 4-klasowej żeńskiej. 20829

Francuzka panna służąca, angielski, niemiecki, wykładaczkę. Jasna 2. Biuro kaucjonowane Dąbrowskiej. 20411

Guwernantka na wyjazd do gub. Podolskiej niemka znająca polski lub polka niemiecki, wykładaczkę w tym języku do dwóch dziewczynek: 11 i 10 lat, potrzebna muzyka dobrze, francuzki i ruski teoretycznie. Zgłaszać się natychmiast: Ogrodowa 19, m. 6, od godziny 12 do 4-tej. 21065

Kandydat matematyki, student instytutu Technologicznego, posiadający języki nowożytny, poszukuje lekcji przeważnie na wsi. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Kandydatowi.” 20977

Młoda ruszka, która ukończyła 8 klas gimnazjalnych, żęczy udzielać przedmiotów i języków. Nowolipki 25, mieszka 7. 1964r

Nauczycielka z wyższym patentem poszukuje lekcji, lub miejsca na letnie miesiące. Nowogrodzka 20—8. 20972

Nauczycielka przygotowuje do klas, poszukuje lekcji. Chmielna 45, m. 12, drugie piętro, od frontu. 20978

Nauczycielka z konwersacją francuską, muzyką średnią, poszukuje miejsca. Trębacka 11, mieszkania 23. 20655

Potrzebna francuzka guwernantka na wakacje. Długa, hotel Drezdeński, stróż wskaże. 20966

Pomieszczenie dla uczących się panienek, warunki dogodne. Szczygła 5, mieszkanie 5. 20697

Potrzebny jest nauczyciel do dwóch chłopców, znający język ruski i dobrze niemiecki. Po warunki zgłosić się do fabryki gazu na Czystym, państwo Schynder. 20785.

Student uniwersytetu udziela lekcji. Twarda 336. Adres stróżowi zostawić. 1945r

Student ostatniego kursu prawa, mogący się powołać na poważne referencje, poszukuje korepetycji lub innego jakiego zajęcia, na stałe lub czasowo.—Tamże jest do sprzedania: „Zbiór praw” Godlewskiego, poprawne. Cena przystępna.—Wiadomość: Mazowiecka 7, mieszka 4. 20743.

Student, doświadczony korepetytor, wyjeżdżając na czas wakacyjny do Ciechocinka, może na miejscu udzielać lekcji lub korepetycji.—Ulica Marjańska 7, mieszka 17, od 4—6-jej po południu, w Ciechocinku w aptece W-go Gębczynskiego. 1919r.

Student uniwersytetu, wyjeżdżając w d. 4 Lipca do Ciechocinka, poszukuje tam na miejscu lekcji.—Wiadomość: ulica Kozia 12, mieszkania 4, 2-gie piętro, wprost Saskiego hotelu. 1921r.

Student V-go kursu chce wyjechać na wieś, jako korepetytor. Oferty: Chmielna 48, mieszkanie 15, dla R. L. 20719

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, pragnie objąć kondycję. Wiadomość: Hoża 9, m. 52, od 3 do 6-jej wieczorem. 1960r

Student poszukuje lekcji na wsi. Specjalnie matematyka, ruski. Chmielna 5, w kan torze. 20959

Student uniwersytetu poszukuje kondycji Sna czas wakacji. Wspólna 28, m. 3. 20956

Student uniwersytetu poszukuje lekcji i Skorepetycji. Twarda 16—36, od 3—4 po południu. 1950r

Student, doświadczony korepetytor poszukuje korepetycji w Warszawie podczas wakacji. Wilcza 35, m. 11. W. K. 1958r

Uczeń szkoły realnej, matematyk, poszukuje kondycji. Nowy-Swiat 26—3. 21047

Uczeń wyższej klasy gimnazjum filologicznego poszukuje kondycji na lato. Redakcja Przeglądu Pedagogicznego, Widok 14, godz. 2—4. 21028

Zakład freobłowski w dużym mieście prowinjonalnym do odstąpienia. Wiadomość: Widok 5, m. 4. 20776

Zakład Hydropatyczny D-ra H. Dobrzyckiego

w Warszawie, Obozna № 5.

Wszelkie procedury hydropatyczne, leczenie masażem i elektrycznością.—Kąpiele elektryczne, klosze do leczenia ścieśnionem powietrzem.—Oprócz właściciela konsultantem Zakładu jest Dr. A. Ciągłiński, lekarzem miejscowym Dr. R. Skowronski. 966



SZPRYCOWANIE MATICO

PP. GRIMAULT i K°, Aptekarzy w Paryżu.

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najporeczywsze rzeżączki.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

OBICIA HYGIENICZNE,

nadzwyczaj efektowne, dające się myć mydłem,
poleca Skład fabryczny

J. F r a n a s z k a,
Krakow kie-Przedmieście Nr 15. 643r

SANTAL DE MIDY.

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu* i *kubeba*. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu kilku dni uleczają wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni uryne.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

TRUMNY METALOWE,

odpowiednie do nowych przepisów „ostęplowane,” są na składzie w Magazynie i Fabryce lamp, latarni i wyrobów metalowych

F. TRELLE, Nowy-Swiat № 70.

Wieniec, Gierlandy metalowe, Szarfy i Napisy. 820r

Tygodnik Ilustrowany dla dzieci i młodzieży. „Wieczory Rodzinne.” Wychodzić będzie w półroczu następnym jak obecnie z dwoma dodatkami: z tych jeden ilustrowany dla młodszej dziatwy, drugi książkowy, tak zwane premium dla prenumeratorów starszych, zawierający powieści wyborowe dla młodzieży, które poprawne w końcu roku tworzyć będą „Bibliotekę domową.” Obok treści nader urozmaiconej, „Wieczory Rodzinne” podają zadania konkursowe z nagrodami, mające na celu rozwijanie umysłu i kształcenia charakteru, oraz konkurs robót dla panienek. Nagrody wyznaczają się z książek. Prenumerata rocznie w Warszawie rs. 4, na prowincji w kraju i zagranicą rs. 5, stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna. Warszawa, ul. Mazowiecka 10. 20902

Doniesienia osobiste.

„Andromacha” raczy odebrać list poste-restante Warszawa. 21033

„Alfe” oczekuje list na pocztę pilny. 21057

„Blondyn K.” ma list poste-restante. 20976

„Dla pani „Zalewskiej” list poste-restante Warszawa. 20931

Kawaler lat 38, z pożądanego rodziny, inteligentny, prowadzący zakład przyzwoitego rękodzielnictwa, pragnie poznać w celu matrymonjalnym pannę lub wdowę, lat stosownych, inteligentną, posiadającą kilkaset rs. w gotówce. Listy dokładne i jasne, uprasza się adresować: Lublin, poste-restante W. W. 26076

List dla „Reni” pod wiadomym adresem poste-restante. 21026

List dla „Bolka Sokola” na pocztę. 21006

List dla „Białej Kamelji” № 520 do odebrania Warszawa poste-restante. 21031

Łódź dla S. S. list wysłany. 21020

List dla „Pokusy” na pocztę. 20854

Młody człowiek, kawaler, dwudziestokilkoletni, wykształcony, zamierza przenieść się do Stanów Zjednoczonych, pragnąłby wyjechać z żoną. Osoba gotowa towarzyszyć, żywa, inteligentna, skromnych wymagań, z małym funduszem lub bez, może porozumieć się bliżej poste-restante: Warszawa Z. M. O. 20139

„Rafflesia” ma list poste-restante Warszawa. 21032

Posady i prace

a) Poszukiwana.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 18681

Agentury na Rosję poszukuje, kaucja. Oferty przyjmuje Kurjer „H. L. 99.” 20661

O zarządu średnio-zamożnym domem ekonomicznym gospodyn poszukuje miejsca. Elekoralna 7, m. 22. 20650

Osoba znająca dobrze krawiecczynę, szycie bielizny, szuka zajęcia w miejscu lub na wsi. Zgoda 5, m. 27. 20938

Osoba młoda, znająca języki, pragnie miejsca do dzieci lub zarządu domem. Oferty: Trębacka 11, mieszka 6. 20967

Osoba poszukuje zajęcia do zarządu domem. Ul. Złota 8, stróż wskaże. 21043

Poszukuje od 1-go września demi-place.—Nowogrodzka 19, m. 12. 20648

Panna służąca, ruszka poddana, mówiąca po niemiecku, z paszportem, posiadająca świadectwo z 20-letniej służby w jednym miejscu, poszukuje obowiązku w miejscu lub na wyjazd. Adres: Kościelna 12, u p. Lewickiego. 1968r

Skończony prawnik poszukuje zajęcia biurowego. Marszałkowska 51, m. 5. 20988

Uczennica Konserwatorium, średniego kursu, pragnie wyjechać na wieś. Wspólna 10, mieszka 4. 20973

Wdowa bezdzietna, osoba doświadczona, posiadająca doskonale świadectwa, poszukuje miejsca do zarządu domem, opieki nad dziećmi, chorą osobą lub do towarzysztwa.—Długa 6—7. 20704

b) Zaofiarowana.

Centralna agencja Towarzystwa „Pomoc”
poszukuje fachowych agentów na prowincji.
Berga 6—18. 20189

Człowiek do sprzedaży ulicznej, zdolny, pracowity, potrzebny na stałą pensję. Wymagane świadectwa. Nowy-Swiat 26, kawiarnia, od 12-ej. 21027

O zakładu tokarsko-mechanicznego potrzeba uczniów. Mostowa 9, m. 28. 20738

O magazynu P. Szubert potrzebne zdolne staniczarki i krawiec damski. 20780

O filii piekarskiej potrzebna jest sklepowa młoda. Wiadomość: Elektoralna 35, mieszkania 18. 20943

Ekspedjentka obeznana ze sprzedażą potrzebna. Marszałkowska 142, m. 15, do 9-ej zrana. 21001

Kucharka wydająca obiady jak kucharz potrzebna zaraz na kilka miesięcy letnich. Instytutowa 6, mieszk. 3. 20963

Łódź człowiek, chrześcijanin, znający język niemiecki, który ukończył przynajmniej 6 klas i chce poświęcić się zawodowo handlowemu, może znaleźć płatne miejsce praktykanta w jednym z tutejszych interesów technicznych. Oferty składać w Kurjerze Warsz. pod literami A. S. 20935

Pracownia sukien zdolna do krawiecczyn. Elektoralna 20, m. 18. 20980

Potrzebne panny zdolne i podręczne. Pracownia sukien. Hoża 98—22. 20982

Potrzebna osoba młoda na wyjazd za granicę. Chmielna 34, mieszkania 2, u Dobieckiej. 20970

Potrzebne są panny i podręczne do krawiecczyn. Ulica Świętojerska 18, sklep Nosarzowski. 20949

Potrzebna osoba znająca krawiecczynę i gospodarstwo do jednej damy. Wymagalna znajomość francuskiego lub niemieckiego. Od 1—3-ej po poł., Wilcza 3, m. 10. 20946

Potrzebny jest rzadca obeznany fachowo z zarządaniem domu fabrycznego i melnikami. Pożądane byłoby aby ukończył szkołę techniczną, gdzie na miejscu znalazłby obszerną praktykę. Zająć się całodziennie. Pierwszeństwo mają kawalerzy. Wiadomość: ulica Chłodna 5, szwajcar wskaże. 20930

Potrzebna jest na wieś gospodyni w średnim wieku, znająca ten fach dobrze i umiejąca doskonale gotować i pomagać do gospodarstwa wiejskiego. Wiadomość: Warecka 1, m. 4. 20944

Potrzebna francuzka do zajęcia się dziećmi. Nowowiejska 13, Niewiadomski. Zostać można pomiędzy 2—5-tą po południu. 20947

Potrzeba maszynistki do bielizny. Ulica Dzielna 83, m. 2. 20998

Ponieważ dwie panienki pracujące w sklepie szwawym, atramentu etc. S. Glińskiego, Nowy-Swiat 69, wychodzą za mąż, przeto potrzebują na ich miejsce sklepowych praktycznych obeznanych z handlem. Wymagam bezwzględnej uczciwości oraz grzecznego obchodu z publicznością. Kandydatki, które nie spełniają sumiennie swoich obowiązków, niech się wcale nie fatygują. Proszę oświadczyć ze świadectwami: Piękna 3, mieszk. 6, tylko od 8 do 6-ej po południu. 20985

Potrzebny rzadca domu z kaucją rs. 2,000. Warunki korzystne. Oferty pod lit. K. R. składać w kantorze Kurjera. Powyższy zarząd może prowadzić także kobieta. 20989

Potrzebna uczennica płatna do sukien. Krakowskie-Przedmieście 4, m. 6. 20986

Potrzebny uczeń chrześcijanin do kantoru w wieku lat 18—19. Oferty w Kurjerze pod lit. Z. Y. X. 21058

Potrzebny rzadca domu z kaucją 2,000 rs. w listach zastawnych lub sumą hipoteczną. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, ul. Senatorska 26. 1999r

Potrzebne maszynistki do bielizny. Ulica Freta 7, mieszk. 9. 21048

Potrzebne panny do krawiecczyn zaraz. Długa 19—14, Glinicka. 21045

Potrzebny zaraz gospodyni na wieś do pojedynczej osoby. Wiadomość: Leszno 56, m. 2, zrana od 10 do 1-ej. 21044

Potrzebny jest kasjer z kaucją rs. 4,000, która złożona będzie w banku. Pensja 50 rs. miesięcznie. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. K. O. 21042

Panienci dziurkarek i podręcznych potrzeba do pracowni bielizny. Dzielna 22, mieszkania 9. 20692

Potrzebna jest staniczarka bardzo zdolna do szycia z dobrem wynagrodzeniem. Karmelicka 26, m. 1. 20845

Potrzebne panny kompletnie zdolne do szycia i spódnic. Krakowskie-Przedmieście 7, m. 35. 20925

Potrzebny do handlu jako zarządzający i ekspedytor. Pensja rs. 40.—Kaucja wymagana. Oferty przyjmuje Kur. Warsz. sub. „Mogę”. 21060

Potrzebne są panny do krawatów, zdolne, podręczne i do nauki. Ulica Marszałkowska 115, w pracowni krawatów. 20710

Potrzebny jest kasjer ze średnim wykształceniem, z kaucją rs. 50, na wyjazd do Łodzi. Oferty składać proszę: Chmielna 98, mieszk. 46, od godz. 10-ej do 11-ej rano i od 8-ej do 10-ej wieczorem. 21061

Potrzebne panny kompletnie uzdolnione do pracowni sukien i okryć damskich. Oczesław Chelmickiej, Marszałkowska 185. 20739

Potrzebna bona francuzka na wyjazd za rs. 250 rocznie. Niecała 12, mieszk. 24. 1942r

Potrzebna wykończarka pończosznicza. Nowy-Swiat 70. 20666

Staniczarka uzdolniona potrzebna zaraz z wysoką pensją i życiem. Leszno 4, mieszkania 5. 2 036

Tłomacz potrzebny jest do jednej z gazet na prowincję, znający gruntownie języki polski i niemiecki. Oferty pod lit. „B. C. 600” składać w kantorze Kurjera Warszawskiego w Łodzi. 1883r

Tylko wzorowo szyjące kołnierze z kłapkami mogą otrzymać stałą robotę za dobre wynagrodzeniem. Panie specjalnie szyjące, proszone są o pozostawienie swych adresów w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Wzorowa robota”. 1934r

Uczeń do kantoru fabrycznego potrzebny. Marszałkowska 142, mieszkania 15, do 9-ej zrana. 21002

Zaraz potrzebne zdolne panny do krawiecczyn. Długa 23, mieszk. 8. 20987

Zdolny lakiernik znajdzie stałe zajęcie. Marszałkowska 62, w fabryce. 20941

Kupno i sprzedaż.

Adres. Oferty specjalne kuchenne, stołowe, Apolea fabryka i skład K. Wiland, Hoża 9 (dawnej 8). 21014

Agawy stare do sprzedania. Jerozolimska 80, u stróża. 20674

A) Dubeltówka, le Page à Paris, Arqueber de Roi, sprzedaje się za zniżoną cenę. Aleja Jerozolimska 27, m. 6. 20940

Bilardy stare kupuje i sprzedaje. Tamże są bile i kije. Freta 5, Szajerowicz. 20981

Bardzo tanio do sprzedania bryczka używana na resorach. Okólnik 8. 20615

Bardzo tanio meble do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowogrodzka 25, mieszkania 10. 20695

Czwórka chomont krakowskich, w dobrym stanie, do sprzedania. Ul. Królewska 9, mieszk. 1. 20638

Czarna materja francuzka jest do sprzedania za pół ceny, łokci 30, Orla 7, mieszkania 21, do 5-ej wieczór. 20675

Do sprzedania prywatnie szafa, komoda, zegar, rondo. Nowogrodzka 81—16. 20099

Do sprzedania siodło męskie z uzdą za rs. 15, 2 szafki z półkami, komoda i stół jesionowe, bardzo tanio. Smolna 21, mieszk. 1, od 1—6-ej. 20764

Dobre meble składane, stoły-fotele 2 rs., kanapki 4.50, krzesła 1.20, poleca S. Gąsiorowski, Chmielna 35. 20752

Do sprzedania szarabanki nowy. Wiadomość: Długa 40, u stróża. 20741

Faeton do sprzedania. Ul. Ogrodowa 60, mieszkania 4. 20994

Fortepian wiedeński do sprzedania lub wynajęcia. Nowolipie 9, stróż wskaże. 20864

Fortepian Hofera doskonały rs. 300. Szeroka Freta 18, m. 7. 20430

Faeton petersburski mało używany do sprzedania. Nowolipie 80. 20915

Fortepian rs. 25. Długa 6, m. 2. 20421

Fortepiany, pianina, wynajmuje na letnie mieszkania, sprzedaż. Hinz, Nowy-Swiat 1. 20553

Garnitur mebli eleganckich, z Berlina sprowadzonych, prawie nowy, do sprzedania. Nowy-Swiat 64, m. 8. 20964

Garnitur mały mebli machoniowych, żardnierka, stolik do kart jednej z najpiękniejszych fabryk, obrazy, wazon, „Kłosa” cały komplet, „Tygodnik ilustrowany” od roku 1865, „Tygodnik romansów”, „Biblioteka romansów”, „Romans i powieść” oraz inne książki do sprzedania z powodu wyjazdu. Obejrzeć można codziennie do 9-ej zrana i od 4 do 5 1/2 po południu. Świętokrzyska 43, róg Wielkiej. 20933

Garniturek mebli fantazyjny czarny, materja ljońska kryty, bardzo ładny, sprzedam. Bracka 4, szwajcar wskaże. 20435

Herophon jest do sprzedania z nutami, 60 sztuk, tanio. Dzielna 37, m. 8. 20861

Jest do sprzedania urządzenie sklepowe. Ul. Chłodna 13. 21049

Jest do sprzedania faeton i amerykański. Hotel Paryski, u szwajcara. 20407

Jest do sprzedania zaraz garnitur gabinetowy, portjer, ambla i dywany. Podwale 8, stróż wskaże. 20667

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 1847r

Lando eleganckie, niewielkie, fabryki Rentla, bardzo starannie używane, do sprzedania tanio oraz uprząż angielska. Wiadomość w kantorze, Twarda 64. 20595

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, szeslongi, Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 20793

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 oraz kupuje, zamieniam. Długa 20, mieszkania 34, Tągszejn. 19132

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 20431

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, komody, szafy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 20587

Meble nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyncze sztuki. Wybór duży, robota trwała, ceny tanie. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, Koperski. 17840

Meble różne nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyncze sztuki, po cenach możliwie niskich. Świętokrzyska 16, mieszkania 13, w bramie na lewo. 21053

Masło centryfugalne z dóbr Osmolice-Krasinek, sprzedaje codziennie Biuro hr. L. Krasieńskiego, Krakowskie-Przedm. 7, po 35 kop. funt. 19417

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych. Kompletnie urządzenia lub pojedyncze sztuki. Robota trwała.—Ceny tanie. 20445

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 17, mieszk. 30. 20778

Najtaniej wanny, prysznic, lodownię, kłozety pokojowe. Skład fabryczny, ulica Złota 14. 20775

Nowootworzona cegielnia w Łomiankach, z rogatką Marymoncką, poleca cegłę w dobrym gatunku. Ceny bardzo umiarkowane. 21029

Otomanę nrzędowej roboty, boretem krytą, na włosach, sprzedam. Bracka 4, szwajcar wskaże. 20434

Obraz starej szkoły, garniturek gabinetowy, otomana i prysznic do sprzedania. Leszno 12, między 2—7-a. Wiadomość u stróża. 1966r

Otomana nrzędowej roboty do sprzedania. Jerozolimska 31, mieszk. 46. 21034

Piękne i tanie gzymsy do okien, wieszadła do rączników, tace dębowe do malowania. Rymarska 2. 1967r

Pianino dobre do sprzedania. Ulica Chłodna 2, m. 16. 20841

Fsy buldogi czystej rasy, młode, do sprzedania. Grzybowska 66, m. 15. 20750

Platforma resorowa silnej budowy, w dobrym stanie, potrzebna. Fabryka kamieni młynskich C. Skoryna i S-ka, na Pradze, przy moście. 20542

Pakprasa intrologatorska tanio do sprzedania. Daniłowiczowska 7, m. 15. 20194

Pianino, fisharmonję sprzedaje, wydzierżawiam rs. 4. Marszałkowska 100, mieszkania 12. 20265

Rower zagraniczny, dobry, sprzedam. Świętokrzyska 16, stróż wskaże. 20658

Ramy rzeźbione do fotografii, oleodruków i luster nabyć można bardzo tanio z powodu przeniesienia magazynu. Rymarska 2. 1965r

Sprzedam maszynę pończoszniczą na raty smiesiczne, z nauką, ze stałą robotą. Tamka 16, m. 6. 20873

Sprzedaje gitarę. Nowogrodzka 9, m. 30, od 4—6-ej. 20984

Szlaki szydełkowe, frankowe, kredens tanio do sprzedania. Wilcza 60—3. 20952

Stół jadalny masiw dębowy, na metalowych nogach, na 24 osób i szlaban dębowy do sprzedania niedrogo. Foksal 10, zakład stolarski. 1931r

Sprzedaje tanio szafy, łóżka, szafki małe. Śliska 53, m. 1. 20742

Szafa sklepowa piękna, duża, dębowa, o-szklona, biurko orzechowe do sprzedania tanio. Nowy-Swiat 35—7, od 10—4-ej. 20893

Siodło damskie w komplecie, mało używane, do sprzedania bardzo tanio. Senatorska 10, u stróża. 20802

Sa do sprzedania używane powozy i bryczki. Ulica Wielka 43. 19253

Truskawki i czereśnie z Jankowa poleca „Ogrodnik Polski”, Masowicka 11. 1870r

Trzecia wyborowa i gatunek tańszy, używany zwykle do restauracji lokali przy odnawianiu w czasie obecnym, z Rudy pod Marymontem, jest jeszcze do sprzedania u właściciela Rudy, ulica Długa 28. 20652

Tokarnia nowa za 40 rs. do sprzedania. Bracka 17. 20986

Urządzenie sklepowe do sprzedania bardzo tanio. Bielańska 9, sklep rękawicznicy. 21018

Urządzenie sklepowe tanio sprzedaje księgarnia, Marszałkowska 109. 20461

Wyprzedaje się: lokomobila o 12 siłach, transmisje, różne prasy, tokarnie oraz wszelkie przedmioty i narzędzia, dotyczące się do gietarni mebli wiedeńskich; ceny nader niskie. Kupić można do 30-go b. m. we wsi Zakrzówek, powiat Janowski, stacja kolejowa Lublin, u pana Vogta. 20675

Wóz, para koni ze stałą robotą, przy kanalizacji, do sprzedania. Ogrodowa 46, od 6-ej wieczorem. 20693

Wolanciki zdatne do wsi i miasta sprzedaje. Leszno 52. 20433

Wóz parokony używany do sprzedania tanio. Wiadomość: Rybaka 18, u właściciela domu. 20887

Wyjeżdżając, sprzedam tanio garnitur mebli czarny rzeźbiony, kryty płaszem łamanym zagranicznym, kobera cuivre.—Wilcza 37, u doktora, od 4-ej do 6-ej po południu. 1946r

Z powodu wyjazdu meble do sprzedania. Marszałkowska 107, sklep zabawek. 20843

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble (kredens, szafa, łóżka, stół etc.) Oglądać zrana 10—12-ej, Kruca 13, m. 5. 20991

Za bezcen wyjeżdżając sprzedaje garnitur, stół, krzesła, szafę. Piękna 34, mieszkania 3. 21046

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania garnitur gabinetowy i inne meble nrzędowej roboty; zrana od 10 do 12-ej. Złota 4, mieszkania 5. 20979

Interesa handl. i majątk.

Apteka do sprzedania, gubernja lubelska, w Turbinie. Wiadomość w składzie aptecznym F. Waręskiego, Tłomackie 13. 20731

Bardzo korzystny interes. Folwark 9 wiosk, z zasiewami, budynkami, bez Towarzystwa, przy szosie sandomierskiej, 21 wiorst od Radomia, jest do sprzedania. Wiadomość w handlu St. Szerszyńskiego w Radomiu. 20773

Do sprzedania remiza dobrze prosperująca. Wiadomość: Długa, Hotel Drezeński. 20888

Dom do sprzedania za 75,000. Punkt dobry. Pragnący nabyć bez pośredników, zechce się zgłosić między 9—10 lub 4—6. Nowogrodzka 17, mieszk. 19. 20526

Do sprzedania całkowicie lub częściowo 36,000 łokci □ placu pomiędzy rog. Czerniakowskimi i Belwederskimi w Sielcach, blisko tramwajów, po 15 kop. łokcie lub w zamian mały domek w Warszawie, bez długów, z dopłatą paru tysięcy. Ulica Świętokrzyska 9, m. 10. 20580

Dom do sprzedania pod korzystnymi warunkami, na Pradze, ul. Targowa, za rs. 30,000. Wiadomość: Nowowiejska 9/175, u właściciela domu. 20961

Do pracowni haftów zaraz potrzebne panny. Grzybowska 27, m. 10. 21059

Dystrybucję sprzedam. Leszno 1, róg Rymarskiej. 20425

Do sprzedania sklep spożywczy. Ul. Złota 76. 21018

Dom z ogrodem w mieście Płocku do sprzedania w cenie rs. 4,000. Opis i warunki kupna: Warszawa, Aleja Jerozolimska 49, mieszkania 13. 1973r

Do posiadającego 2,500 rs. gotówki jest do nabycia interes dobrze procentujący na miejscu. Komorne tanie. Oferty pod „2,500” proszę składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1963r

Do gorzelni do wydzierżawienia w gub. zach. nowourządzona gorzelnia. Warunki dogodne. Zgłosić się: adm. kiosków, Plac Teatralny 11, między 3 a 8-ym lipca r. b. 1962r

Dom murowany jednopiętrowy, wśród ogrodu, do sprzedania za rogatkami belwederskimi, zdatny na fabrykę lub zakład. Tramwaj. Wiadomość: Elektoralna 6, m. 19. 21041

Filia piekarska do odstąpienia. Wiadomość: Chmielna 13, sklep wiktualów. 21008

Fabryka stempli kauczkowych z powodu wyjazdu do odstąpienia, dwie prasy, na gaz i naftę. Wiadomość: Chmielna 20, m. 15, do 10-ej zrana. 20950

Handel spożywczy do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Kanonja 28. 20209

Huta szklana do wydzierżawienia zaraz w dobrach Kurczyckich (gub. wołyńska, pow. nowogrod-wołyński, będących własnością J. W. hr. Mełnickich. Bliższa wiadomość w hotelu Saskim 96, od 11 do 12-ej w poł., albo u pełnomocnika dóbr w Worotniaowie, gub. wołyńska, powiat Incki. 20997

Jest do umieszczenia na hypotekę w Warszawie po Towarzystwie suma 6,750 rs. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „6750.” 20968

Jest do sprzedania posesja w mieście Czerwostochowie przy ulicy Wieluńskiej, przy parku jasnogórskim № 495, składająca się z budowlą z dwóch stron oficyn, stajni oraz tylne zabudowania gospodarskie, wszystko masiwerowane, papą kryte, ogród w tyle owocowy, przez który strumień przechodzi. obok tego jest gruntu mórg dwanaście i stodoła murowana za miastem. Wiadomość na miejscu lub w Odolanach, w kancelarii wójta gminy Blizin, na 8-iej wioście za Wolą od rogatek warszawskich. 20707

Jest hipoteka od 1-go lipca r. b. po Towarzystwie od 3 do 9 tysięcy rubli, na dom. — Wiadomość: Topiel № 8, m. 5, rano do 10-iej, po południu od 3 do 5-iej. 20811

Kantor przewoźny Z. Morzyckiego i S-ka, Tlomackie 4, uskutecznia przeprowadzki na specjalnych wozach wraz z ustawieniem mebli i kompletnym urządzeniem nowego mieszkania oraz upakowaniem przedmiotów ulegających stłuczeniu. Poleca skrzynie i pudełka wszelkiego rodzaju z własnej fabryki, po nader niskich cenach. Przechowuje meble z gwarancją za całość. Posiada specjalny zakład opakowań: mebli, luster, szkła, dzieł sztuki i fortepianów. Na składzie cement „Grodziec” po cenach fabrycznych. 1730r

Kolonję hipoteczną mórg 29, z obsiewem i zabudowaniami, blisko Spały, sprzedam. — Chłodna 5, m. 6. 20955

Magle do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 56. 21037

Młyn wodny do sprzedania bardzo tanio, w przelężnym położeniu, ze spadem wody 6-lokiowym. Do stawu wpada 9 źródeł, podług opinii doktora woda zawiera w sobie żelazo i kwas węglany, dlatego miejscowość ta przydatna może być na zakład leczniczy. Cała przestrzeń obejmuje mórgów 300-prętowych 6 1/2, w tem dwie morgi lasu i półtorej morgi łąki. Wiadomość u W-go Jana Kozakiewicza, Nowy-Swiat № 48, mieszkania 12, w Warszawie. 30975

Maleczarnia do odstąpienia zaraz. Nowy-Swiat 12, mieszk. 31. 20369

Magle do sprzedania. Chłodna 27. 20945

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. — Ordynacka 8. 20335

Majątek ziemski w pow. jędrzejewskim gub. kieleckiej, włók 48 w płodozmianie, z zasiewami, inwentarzem żywym i martwym, po rs. 1,300 za włókę do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie. Oprócz Towarzystwa, innych długów niema. Wiadomość: Elektoralna № 18, mieszk. 4. Pośrednictwo wyłącza się. 20103

Majątek 22 włókowy, 10 lasu, 2 łąki, do zamiany bez pośrednictwa, na dom w Warszawie, może być i dopłata gotówka. — Wiadomość: Nowogrodzka 31, mieszk. 12, od 2-iej do 4-iej. 20694

Potrzeba 3,000 rs. na pierwszy numer hipoteki warszawskiej. Pośrednictwo wyłącza się. Marszałkowska 142, u stróża, od godziny 6—8-iej wieczór. 20954

Potrzebny wspólnik do dobrego interesu z gotówką od 5 do 6 tysięcy rubli. Szczegóły wyjaśnić na miejscu. Tamże osoba, mogąca złożyć od 400 do 500 rs., obejmie filję masarską na warunkach 20%. Wiadomość: Nowogrodzka № 1, m. 9, od 12 do 2-iej. 20762

Propinacja przy szosie marymonckiej pod Warszawą, z gruntem, pastwiskiem i rybołówstwem, do sprzedania. Tamże potrzebny jest przedsiębiorca młynarz dla odbudowania wiatraków i karczmy w miejsce pogorzałych, przy trakcie do Warszawy, za wynagrodzeniem z fajerkasy, z wydzierżawieniem. Wiadomość: Oboźna № 11, kantor węgla. 20698

Rubli 300 potrzebne są zaraz na hypotekę. — Wiadomość: Wspólna № 18, m. 9. 20983

Rubli 15,000, 13,000, 9,000 i 6,000 są do ulokowania na pierwszy numer domu. Bednarska 24, m. 2, wprost schodów, między 1-szą a 3-ią. 20891

Sklep wiktualów do sprzedania. Wiadomość S-Rysia 5, u stróża. 21007

Sklep mydlarski, farby, w dobrym punkcie, do sprzedania. Wiadomość: Brukowa № 29, na Pradze. 21019

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedaje. — Wawiców 32. 21004

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzeda- snia, komorne miesięcznie 12 rs. Ulica Chłodna 5. 20990

Sklep spożywczy z oknem wystawowym do sprzedania. Wiadomość: ulica Chłodna № 31. 21054

Sprzedam sklep wiktualów za rubli sr. 85, z kotłem na herbatę, pieczywo opłaca komorne, targu dziennego od 11 do 13 rubli. Wronia przed Ogrodową № 62. 2103

Sklep spożywczy do sprzedania, targ do 15 S-Rubli. Krochmalna 53. 21039

Sprzedaje sklep spożywczy z powodu wy- jazdu na posadę. Komorne 9 rs. miesięcznie. Ulica Krochmalna № 65. 20960

Sklep na korzystnych warunkach do sprze- dania. Nowa Praga, ulica Średnia 14, Dabie. 20953

Sklep spożywczy do sprzedania. Elektoralna № 43. 20217

Skład węgla do wynajęcia od 1-go lipca. — Ogrodowa № 7. 1876

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Wilcza № 59. 20766

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam z powodu wyjazdu za 230 rs. Nowy-Swiat № 12. 20736

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Wróbla № 2. 20732

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam tani. Wiadomość: Krucza 49, m. 16. 20768

Sumę kilku tysięcy na nieruchomości war- szawskiej, wartującej 15,000—20,000 rs. nabędę. Szczegóły podać w Kurjerze pod „Nabędę.” 20869

Tanio sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Bracka 6. 20437

Z powodu wyjazdu sklepik wiktualów do sprzedania w każdej chwili za przystępną cenę. Szmulowizna, szosa radzywińska № 45. 21030

Zaraz do sprzedania kawiarnia z powodu wyjazdu. Wiadomość: ulica Złota № 24, w kawiarni. 20934

Z powodu przedkiego wyjazdu jest do sprze- dania dystrybucja z owocarnią za bardzo niską cenę. Senatorska № 37. 20932

Zaraz do sprzedania razura w dobrym punkcie, miejsce wyrobione, za bardzo niską cenę. Wiadomość: Podwałe 14, m. 7. 20400

L o k a l e.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewo- zowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Swiat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1845r

A) W. Zaborski. Kantor przewoźny, Kra- kowskie - Przedmieście 60. Uskutecznia przeprowadzki, opakowania i przewóz mebli, towarów, po cenach umiarkowanych. 21062

Do wynajęcia od 1-go lipca 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze od frontu. Krucza № 3. 20939

Do wynajęcia od 8 lipca: trzy pokoje, przedpokój i kuchnia i dwa pokoje o 2-ach oknach i kuchnia, z wodociągami. Wielka № 45. 26942

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. przy ulicy Żórawiej № 15: 1) 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, wanna i wszelkimi wygodami, na 1-m piętrze, za rs. 700 rocznie. — 2) takiż sam lokal na parterze za rs. 660. — 3) takiż sam lokal za rs. 620 i 4) cztery pokoje, przedpokój i kuchnia i wszelkimi wygodami na parterze, w oficynie, za rs. 410 rocznie. 20945

Do wynajęcia, Sienna 22, nowy dom blisko Marszałkowskiej, 5 i 3 pokoje, elegancja i komfort. Pokoje oddzielne, wszelkie wygody, wateklozet numerowany, tuba, dzwonki, tanio. 21017

Do wynajęcia, Marszałkowska 34, nowy dom skanalizowany, 5, 6, 3, 2 pokoje, elegancja, wszelki komfort. Schody marmurowe. Pokoje wysokie. 21016

Do wynajęcia lokal, na 2-m piętrze, od frontu, 5 pokoi, z należąciami do niego dogodnościami № 80 Chmielna. 21024

Do wynajęcia lokal, na 1-m piętrze w oficynie, 4 pokoje, z należąciami do niego dogodnościami № 25 Aleja Jerozolimka. 21025

Dwa duże pokoje, od frontu, z balkonem, na 1-m piętrze. Senatorska № 30, stróż wskazuje. 21056

Do wynajęcia lokal obszerny po lecznicy zwierząt, warsztaty i różne lokale, spichrze. Sienna 78, trzeci dom od stacji tramwajów. 19690

Do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią, z meblami lub bez. Daniłowiczowska 7. 20691

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, na parterze. Krucza № 5. 20747

Do wynajęcia od 8 lipca 1892 roku. Trzy pokoje, salon o 5-u oknach, z balkonem, dwa przedpokoje, na pierwszym piętrze, za rs. 300 rocznie. — Dwa pokoje, kuchnia, przedpokój, spiżarnia i wygodka, na parterze, za rs. 200 rocznie. Lokal niniejszy może być połączony. Wodociąg, zlew. Wiadomość: Żórawia № 25, u właścicieli domu. 20886

Jeden lub dwa pokoje do odnajęcia, z usługą. Krucza 48—25, wiadomość u stróża. 20564

Krakowskie-Przedmieście 50. Do wynaje- cia od 1 lipca elegancie: frontowe mieszkanie lub pojedyncze pokoje z balkonami. 21040

Lokal 6 i 5 pokoi, dom dawniejszy, mieszkanie suche, ciepłe, z wygodami, balkonami, tanio! Wilcza 27. 1884r.

Letnie mieszkanie w pałacu, dwa duże pokoje, z werandą i kuchnią. Wiadomość: Ciepla 6. 20996

Mieszkanie z 6-u pokoi do wynajęcia, z usługą, od 20 czerwca (1 lipca). Jerozolimka 29—2. 21003

Na magle lokal do wynajęcia, Nowolipie № 1, u właściciela. 20865

Na czas wakacji kilka pokoi umeblowanych, frontowych, z usługą, może być z całodziennym utrzymaniem. Krakow.-Przedm. № 8, mieszkania 6. 20824

Nowy-Swiat 24, do wynajęcia od 1 lipca Nr. b. oficyna murowana, piętrowa, razem pokoi siedem i kuchnia, wraz z przyległym ogrodem, zdatne na fabrykę, zakład przemysłowy, biuro lub szkołę. Wiadomość w miejscu u właściciela domu. 20476

Nowogrodzka róg Marszałkowskiej № 33, do wynajęcia od 1-go lipca 6 pokoi z balkonem na 1-em piętrze, przedpokój, kuchnia, wateklozet rs. 925, oraz na III-em piętrze cztery duże pokoje, przedpokój, kuchnia i wszelkie wygody rs. 575. 17675

Od 8-go lipca dwa pokoje, kuchnia, wodo- ciąg, zlew. Wspólna 4. 20673

Od 8-go lipca do wynajęcia 6 pokoi z kuchnią, 3-e piętro, za rs. 480. Świętojerska № 16. 2093

Odnajmuję pokoje, można z życiem, produkta wiejskie. Smolna 17—2. 20965

Pokój z werandą w ogrodzie. — Mogą być obiady. Wiad. Marszałkowska 21, w ogrodzie. 20974

Potrzebne letnie mieszkanie, składające się z 1-go lub 2-ich pokoi i kuchni, blisko rzeki, stacji drogi żelaznej i jakiego miasta. Adresować: Plac św. Aleksandra № 12, do dystrybucji p. Witkowskiego. 21066

Potrzebne jest mieszkanie z 4-ich pokoi i kuchni z wszelkimi nowoczesnymi wygodami, w okolicach placu Teatralnego u ogrodu Saskiego. Komorne może być płacone za rok z góry. Oferty w kantorze Kurjera pod literami J. F. P. 21035

Pokoje z kuchniami, z wodociągami i zlewem, od rs. 9 do rs. 13. Pokoje kawalerskie od 1-go. Pańska 86. 21055

Pokój z meblami, zaraz do najęcia. Chmielna 44, mieszkania 7. 21022

Pomieszczenie dla pańienek uczących się, w domu familijnym, z konwersacją niemiecką. Leszno 58, m. 2.—a od kwartału Elektoralna 20. 20734

Pokoje pojedyncze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

Pokój, pierwsze piętro, oddzielne wejście, 8 rs. Sosnowa 6. 20160

Pięć pokoi frontowych, z balkonem, na pierwszym piętrze, są do wynajęcia od ósmego lipca. Hoża 21, m. 4. 18912

Sklep mydlarski z dystrybucją do wynaje- cia za przystępną cenę od 1-go lipca w d. № 18, przy ulicy Pańskiej. 20831

Stajnia lub wozownia dla pomieszczenia 10-u krów, poszukiwana jest łącznie z mieszkaniem 2 do 3 pokoi, w środku miasta lub w dzielnicy przez ludność zamożniejszą zamieszkałej. Oferty składać w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frenclera, Senatorska № 26, „Stajnia.” 1972r

Sklep na szynk, miejsce wyrobione od lat 35, w każdym czasie do wynajęcia, z mieszkaniem i salą dla gości. Wiadomość: Stara-Praga, Targowa 23, u właściciela. 1970r

Sklep narożny, Marszałkowska 46, róg Koszykowej do wynajęcia, obecnie szynk. 21015

Szkolna 6, — 7, 5, pokoi, z przedpokoja- mi, kuchniami, wszelkimi wygodami od 1 lipca do wynajęcia. 21033

Stancja dla uczniów szkół prywatnych, opieka rodzicielska. Krakow.-Przedm. № 8, mieszkania 6. 20623

Smolna № 7. Ładny lokal z 4-ich pokoi, warsztaty etc. 20197

Za bezcen, z powodu wyjazdu, do odstąpie- nia w każdym czasie 5 pokoi, przedpokój i kuchnia, ze wszelkimi wygodami, na 1-m piętrze, Krucza 32, dom p. Wertheima. Wiadomość: Bagno 2, u sąsiada domu. 20995

Zaraz do najęcia dwa pokoje umeblowane, z łazem lub oddzielną 1-e piętro. Żórawia 23, mieszk. 2, od 2-iej do 5-iej. 20451

Doniesienia rozmaite.

Akuszanka b. starsza instytutu położniczego przyjmując panie na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, radzi w zakresie swej specjalności, dla niezamożnych ustępstwo. Chmielna 19, pierwsze piętro, mieszk. 2. 19971

Artystyczne wyczenie heljominatur 5 rs. Chmielna 37, m. 24. — Amelie. 20962

Bukiety Makarta! Palmy do dekoracji salonów. Wieniec metalowe i suszone parzytkie. Sprzedaż hurtowa i detaliczna T. Kozłowski, Wierzbowa 8, gmach teatru wprost Niecałej. Uprasza się zwrócić uwagę na firmę i adres, gdyż filij magazyn nie posiada. 20759

Ciechocinek. Zabiorę pańienkę lub chłopczyka, opieka macierzyńska. Ulica Złota 46—28. 21000

Dnia 21 czerwca zostawiono w ogrodzie S-dskim na ławce żakiet granatowy. Uprasza znalazcę oddać. Twarda № 26, m. 25. 1961r

Elegancko, niedrogo wykończa wszelką garderobę męską krawiec Chmurezyński, Nowogrodzka 33. 19928

Hafty kolorowe i kościelne posiada pracownia Maria. Świętokrzyska 29—13. 1971r

Idąc z banku do hotelu Polskiego, zgubiono zegarek damski, kryty, z cyframi A. S. Od dawca raczy za nagrodą zwrócić do sądu tegoż hotelu. 20738

Kroju Wortha'a za 6 rubli wyniesza najłatwiej, najgruntowniej. Jerozolimka 35, mieszkania 25. 20899

Łaskawy znalazca bransoletki z brelokiem strzemiona na Marszałkowskiej, raczy oddać. Wilcza 21. Stefńska. 21009

Największy wybór monogramów na stali 3,000 i jedyny skład herbów polskich do papieru i kopert. T. Kozłowski, Wierzbowa 8, gmach teatru wprost Niecałej. 20761

Nagrody rs. 10. Broszka złota z szafirem i dwoma brylantami zgubiono d. 22 b. m. w przejściu z Kruczej przez Bracką, ogród Saski, za Żelazną-Bramę. Znalazca otrzyma powyższą nagrodę za zwrotem teje na Kruczą № 34, m. 2. 20958

Obiady prywatne. Ulica Czysta 6, mieszkania 24. 21050

Patent szkolny z ukończenia gimnazjum warszawskiego 5-go, z dnia 6 czerwca r. b. za № 968 wydany na imię Witolda-Arтура Rajzachera i metryka urodzenia tegoż zaginęły. Znalazca raczy zwrócić te dokumenty do kancelarii gimnazjum 5-go przy ulicy Marszałkowskiej № 65, (na rogu Pięknej). 21021

Potrzebna mamka z półrocznym pokarmem. Wiadomość w restauracji, róg Żelaznej i Ceglanej. 20951

Proszek Kajenny na wyniszczenie robactwa. Proszek, trocizki i płyn na mole. Proszek perski dalmacki. Tyntura na pluskwy. Sprzedaż hurtowa i detaliczna T. Kozłowski, Wierzbowa 8, gmach teatru wprost Niecałej. Uprasza się zwrócić uwagę na firmę i adres, gdyż filij magazyn nie posiada. 20760

Pies wyżeł, z rasy ponterów, biały, w złotej laty, z obrozą skórzaną, w dniu 20 b. m. zginął na Nowej-Pradze. Uprasza się o odprawienie na Nową-Pragę, ulica Stalowa № 3, do stróża. 20763

Rzadka sposobność, niżej kosztu, znane z doświadczenia wyroby rękawicznice Kunickiego, jakoteż jelonkowe spodnie, kaftany, prześcieradła, poduszki, trzosi, pasy, bandaże i t. p. sprzedają się tylko w magazynie Kozłowskiego, Wierzbowa 8, gmach teatru wprost Niecałej, dawniej Senatorska i Bracka. Przyjemnie uprasza się zwrócić uwagę na firmę i adres. 20758

Suczka bardzo mała, złota, z białą plamą na piersi i łebku, „Kajka,” zginęła z pod № 18 Rymarska. Kto odprowadzi dostanie 3 rs. nagrody, stróż wskazuje. 1956r

Ucznia 2-iej klasy, ktoby chciał wziąć na wieś przez czas wakacyjny za odpowiedni wynagrodzeniem, zostaw swój adres w kantorze Kurjera pod lit. T. A. Wymagana troskliwa i energiczna rodzicielska opieka, dobre utrzymanie. 21005

Ważne na nadchodzący kwartał! Stolarz specjalista poleca: polerowanie mebli i fortepianów, podejmuje się i przeprowadzki z całych apartamentów, gwarantując całość mebli etc., opakowywa: meble, obrazy, rzeźby, fortepiany i t. p., również z gwarancją. Przyjmuje zarówno przeciełanie mebli miękkich i zabezpiecza je od moli. A. Tarnowski stolarz, Krak.-Przedm. 44. 20173

Weszlą sobotę 18 czerwca przybłąkał się pudel czarny, pół ostrzyżony, w przeciagu trzech dni po ogłoszeniu w razie nieodebrania, pies będzie sprzedany. Wróbla 1. 21012

5 rs. nagrody. Na kolei Petersburskiej zgubiłem pugilares z pieniędzmi i frachtę na meble, pieniądze proszę zatrzymać, a fracht odesłać. Nowy-Swiat № 34. A. Buryan, tapicer. 21038

10 do 15 kop. za odwieżenie, upranie, przełnicowanie lub przerobienie krawata. Elektoralna 9, m. 2. 20651

40 kop. Insektor niezawodny środek niszczący pluskwy sprzedają apteki, składy apteczne i sklep Dzisiejskiego. Senatorska 27. 18768